

z XXXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Łapach w dniu 14 maja 2021r.

W sesji uczestniczyli:

- Radni (21 osób)
- Krzysztof Gołaszewski – burmistrz Łap
- Krzysztof Dudziński – zastępca burmistrza
- Anna Sokół – skarbnik
- Rafał Zatyka – radca prawny
- Piotr Kurzyna – Członek Zarządu PEC

Ad. 1. Otwarcie obrad.

Obrady otworzył i im przewodniczył Sławomir Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej w Łapach. Przywitał szczególnie burmistrza K. Gołaszewskiego, skarbnik A. Sokół, zastępcę burmistrza K. Dudzińskiego, Radcę Prawnego, Pana członka Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łapach, Pana Piotra Kurzynę, Pracowników Urzędu referujących poszczególne punkty porządku obrad, koleżanki i kolegów radnych oraz wszystkich, którzy poświęcili swój czas, aby obejrzeć i wysłuchać obrady XXXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Łapach. Przypomnę paragraf 34, ustęp 9 Statutu, mówiący o tym, że byśmy się starali tak zmieścić w swojej wypowiedzi, żeby w tych trzech razach zabierania głosu w danym punkcie porządku obrad, zamknąć tą swoją dyskusję. Paragraf 34, ustęp 8, mówiący o tym, że głos spoza członków Rady może być udzielony dopiero po wysłuchaniu głosów Radnych. Paragraf 18, ustęp 1, 19, ustęp 2, mówiący o tym, że gdyby były jakieś kłopoty na łączach, tutaj między mną a Państwem, to prowadzenie tejże sesji przejmie Pan Przewodniczący Piotr Pułkośnik. Jak również chciałem przypomnieć o tym, że jest to Sesja Nadzwyczajna, zwołana na wniosek Pana Burmistrza Krzysztofa Gołaszewskiego. Wobec tego, wszelkiego rodzaju zmiany porządku obrad, które być może będą proponowane wymagają również zgody osoby, która tą Sesję Rady Miejskiej inicjowała. Na początku obrad, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowiło quorum do podejmowania uchwał. Obrady rozpoczęły się o godzinie 17:00 i trwały do godz. 20:00 oraz były przeprowadzone w trybie zdalnym.

Ad. 2. Przyjęcie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski, Sesja Nadzwyczajna zwołana na wniosek Pana Burmistrza Krzysztofa Gołaszewskiego. Odczytał porządek obrad. Rozumiem, że nie ma propozycji zmian. Wobec tego, przegłosujemy ten porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad i wprowadzenie ewentualnych zmian.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały NR XXIX/238/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 8 grudnia 2020 roku w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.
4. Zakończenie obrad XXXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Łapach.

Porządek obrad został przyjęty głosami: 18 za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące się.

Ad. 3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały NR XXIX/238/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 8 grudnia 2020 roku w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski odczytał projekt uchwały. Na początku bym poprosił Pana Burmistrza o zreferowanie całego tematu, ponieważ jest on projektodawcą i samej uchwały podwyższającej tą opłatę i jak również oczywiście zwołującej sesji. Proszę Panie Burmistrzu, udzielam Panu głosu i potem poproszę Pana Przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej opinię w tej sprawie tego projektu uchwały. Proszę bardzo Panie Burmistrzu.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, witam Państwa serdecznie. Przypomnę, że kolejny raz, bo już ta sprawa była już wielokrotnie omawiana, ale chciałbym jeszcze podsumować pewne rzeczy. Oczywiście się powtórzę, ale musimy tutaj jeszcze raz o tym powiedzieć. Przypomnę, że mamy sytuację, która niezgodnie z obowiązującym prawem, system odpadów nasz na terenie Gminy Łapy nawet teoretycznie nie bilansuje się. A ja przypominam i Państwo wiecie, powinien. Na wcześniejszych sesjach przytaczałem Państwu wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli w gminach w Polsce i tam jednoznacznie NIK stwierdził, że jest to niedopuszczalne, żeby ten system się nie bilansował. Przypomnę również, że w lutym bieżącego roku też była omawiana ta sprawa na sesji i tak naprawdę niepodjęcie wówczas uchwały spowodowało sytuację, że w naszym budżecie, Proszę Państwa, w tym roku jest brak środków w kwocie ponad 1,1 miliona złotych. To znaczy tak naprawdę, że nie mamy środków finansowych na zapłacenie za co najmniej 3 ostatnie miesiące bieżącego roku, czyli na dzień dzisiejszy dla naszego PEC-u nie są zabezpieczone środki, żeby zapłacić za odbierane odpady naszych mieszkańców. Dlatego, Proszę Państwa, po raz kolejny postanowiłem przedstawić Państwu propozycję takiej uchwały. Ja przypomnę, że w lutym również mieliście Państwo takie obawy, że Urząd nieprecyzyjnie wyliczył stawkę, ponieważ mogła zwiększyć się liczba mieszkańców systemie. Owszem, zwiększyła się o około 500 osób w stosunku do ubiegłego roku. Ale tu podkreślę, bo to jest bardzo ważne, że takie zwiększenie nie wpłynęło na cenę. Czyli, Proszę Państwa, potwierdziło się, że nasze ówczesne wyliczenia były jak najbardziej rzetelne. Nie stosując żadnych dodatkowych zniżek, bo tak jak ostatnio mówiłem te zniżki budziły kontrowersje na ostatniej sesji, mówimy o sesji w lutym. Stawka ta wychodzi na poziomie 24 złotych od osoby. Przypomnę, że gdybyśmy zastosowali dodatkowe zniżki, ta stawka niestety wzrosła, bo, niestety by wzrosła, bo to matematyka jest niestety nieuchronna. Te wyliczenia, że jeżeli gdzieś zabieramy, to, to, ta część matematyczna musi, to musi się rozłożyć na resztę osób. Dlatego ja zdecydowałam się, Proszę Państwa, przedstawić Państwu tutaj taką propozycję bez tych zniżek. I oczywiście przedstawiamy zniżkę za kompostowanie 4,55, czyli osoby kompostujące zapłaciłyby 19,45. Stawka, ja podkreślę, Państwo dostali to w materiałach, proponowana przeze mnie jest naprawdę o wiele niższa, niż w sąsiednich gminach, a także w gminach na terenie Województwa Podlaskiego. Przypomnę, Poświętne 30 złotych, Wizna 27 złotych, Knyszyn 33, Turośń Kościelna, sąsiednia gmina, 26 złote. Tak, potwierdzą, bo takie były rozmowy, że zdarzają się owszem, mniejsze stawki w niektórych gminach, ale tak naprawdę, Proszę Państwa, zależy to od bardzo wielu czynników. Ilość odpadów, po pierwsze, odległości, czyli ile kilometrów taka śmieciarka musi zrobić w ciągu dnia, bo to jest bardzo istotne, czyli im gmina jest większa, tym te koszty są większe. Kolejny argument, jak daleko trzeba wozić te odpady do RIPOK-u i wiele innych. Naprawdę tych tutaj argumentów jest bardzo dużo. Proszę Państwa, generalna zasada wyliczenia stawki jest naprawdę matematycznie bardzo prosta. Jest to, jest to kwota, którą trzeba zapłacić firmie za wywóz odpadów. W naszym przypadku jest to najniższa oferta przetargowa, 4 507 180 złotych, dzielimy ją przez 12 miesięcy i dzielimy przez liczbę osób w systemie. Na dzień wyliczeń była to, była to liczba 15 690. I takie wyliczenia Państwo dostali. Wychodzi, gdy

działanie się zrobi 24 złote. Co można kwestionować? Najniższą ofertę przetargu? Oczywiście, że nie. Bo jest, to jest, to, są to zamówienia publiczne. Jest wybrana w trybie przetargu nieograniczonego. Liczba mieszkańców, o której wielokrotnie rozmawialiśmy. Ja przypomnę, wielokrotnie o tym mówiliśmy, że obowiązująca Ustawa o Porządku i Czystości w Gminach wyraźnie określa, że system opiera się na deklaracji mieszkańców, czyli na, w cudzysłowie oczywiście mówię, uczciwości, ale ja podkreślę, bo już kilkakrotnie rozmawialiśmy o tym, że nie można zakładać, że po prostu tak dużo osób oszukuje, bo ja nie zgodzę się z tym. Prawdziwą liczbę tak naprawdę poznamy dopiero po podsumowaniu moim zdaniem spisu powszechnego, który obecnie trwa. Powiem tu Państwu tutaj dobitnie, naprawdę, odwlekanie tego tematu, oczywiście niepopularnego dla wszystkich, dla mnie bardzo, dla Radnych też, ale odwlekanie jest tak, tak naprawdę działaniem na szkodę naszej gminy, a dokładnie budżetu naszej gminy. Ja zdaję sobie z tego sprawę, że każdy z nas, każdy mieszkaniec, bo wszyscy jesteśmy mieszkańcami gminy, chciałby płacić jak najmniej za odpady, ale odwlekanie tego tematu kosztuje nas prośbę Państwa, kolejne zadłużenie gminy minimum 100 000 miesięcznie. Proszę Państwa, podwyżka w budżecie domowym rzędu 6 złotych od osoby, gdy ktoś nie kompostuje lub gdy kompostuje 3,45, ale to się robią środki finansowe w skali całego budżetu około 80 000 złotych miesięcznie. Łatwo liczyć, 10 miesięcy, bo mówimy od lutego do końca roku, razy 80, jest to 800 000, których brakuje do końca roku. I naprawdę już na podsumowanie z mojej strony, ja Proszę Państwa, mam nadzieję, że zwycięży rozsądek i troska o finanse publiczne, bo i tutaj Rada po prostu zachowa się odpowiedzialnie. Chociaż mówię, zdaję sobie sprawę, że nikt z nas ani mieszkańcy nie chcą podwyżek i to jest oczywiste. Myślę, że już tak po wielu naprawdę rozmowach powinniśmy sobie uczciwie powiedzieć, że rozmowa, którą toczyliśmy na Komisji, czy w styczniu było 20 ton, czy 40 ton odpadów zielonych, tak naprawdę w żaden sposób nie przybliżyła nas do rozwiązania problemu, Proszę Państwa, ponieważ zgodnie z obowiązującym prawem, czy będzie ich 40, czy będzie ich 20 i tak nasz PEC ma ich, ma zabrać te odpady wszystkie, a Urząd ma obowiązek zapłacić. Więc to jest tutaj pewne. A tak już na zakończenie, uczciwie, Proszę Państwa podchodząc do tematu, powinniśmy tak naprawdę dzisiaj sobie odpowiedzieć, czy regulujemy tą stawkę dla mieszkańców, aby nie obciążać dodatkowymi długami budżetu gminy, czy po prostu zostawiamy stawkę na dotychczasowym poziomie, a rezygnujemy z jakiś dodatkowych działań, nowych inwestycyjnych na terenie gminy, czyli nie wiem, dróg, chodników, czy terenów rekreacyjnych. W tym roku za kwotę około 2 milionów, bo tak naprawdę, de facto jest tego niepodjęcie takiej decyzji, taki przynosi skutek, o czym już wielokrotnie mówiłem. Także, dziękuję Państwu serdecznie.

Komisja Finansowo-Gospodarcza pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radna Urszula Jabłońska, pytanie do Pana Piotra lub do Urzędu, tak ponieważ dyskutowaliśmy podczas Komisji, w jaki sposób jest rozliczana wielkość tych odpadów i pojawiła się także sprawa związana z dużą ilością zalegających odpadów na PSZOK-u. Więc mam pytanie o, prośbę o sprecyzowanie, bo Pan Piotr wspomniał na Komisji, że rozlicza z gminą odpady, te które odbiera od mieszkańców. Natomiast w umowie jest zapisane, że wynagrodzenie wynika z zestawienia ilości odebranych i zagospodarowanych odpadów w danym miesiącu za ten miesiąc. Więc mi się wydaje, że to po prostu też powinny być wywiezione odpady, tak, bo zagospodarowanie to rozumiem unieszkodliwienie tych odpadów. Więc pytanie jest takie i prośba tak o wyjaśnienia, bo jeżeli te faktury co roku mamy bardzo wysokie i tu się nie zgodzę z Panem Burmistrzem, że wielkość tak, tych, ilości tych odpadów nie ma znaczenia, bo ma ogromne znaczenie. Jeżeli widzimy wzrost wielkości odpadów z miesiąca na miesiąc i dodatkowo widzimy jeszcze zalegające odpady w PSZOK-u to jest już zatrażające. Więc może poproszę o takie sprecyzowanie i odniesienie się do zapisów umowy i tego co Pan Piotr powiedział na Komisji, czyli że wystawia fakturę za ilość odebranych odpadów od mieszkańców, w umowie jest trochę napisane inaczej, a natomiast w jaki sposób, to już może do Urzędu jest pytanie, w jaki sposób tak namacalnie Urząd sprawdza ilość tych, ilość tych

odpadów, ponieważ w interpelacji taka odpowiedź była bardzo ogólna i nie mówiąca o konkretach. Dziękuję. Proszę bardzo, prosiłbym Pana Piotra Kurzynę, członka Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łapach. Dzień dobry Państwu, ja odniosę się od razu do tej odpowiedzi. Na naszym PSZOK-u w dniu dzisiejszym nie mamy żadnych zaległości w stosunku do wywożenia śmieci. One są robione na bieżąco. Natomiast tutaj odnośnie tego rozliczania się, co dla kogo jest zagospodarowaniem tych odpadów, to może dobrze by było, jakby się Pan Radca w tej sprawie wypowiedział. On zna sprawę, także może by przybliżył co dla kogo jest tutaj właśnie odbiorem i zagospodarowaniem w tej sprawie. Dziękuję bardzo. Dziękuję. Czy Pani Jabłońska usłyszała, usłyszała Pani tę odpowiedź, czy? Ja powiem tak, ja to też mówię jakby z doświadczenia z poprzednich lat, prawda? Zawsze odpady były rozliczane, jakby zestawiając ilość odebranych i zagospodarowanych odpadów. Czyli, czyli wywiezionych, tak mówiąc już potocznie do Czerwonego Boru, czy też do innych instalacji, które te segregowane zbierały, tak. Więc, więc tutaj to mnie troszeczkę dziwi. Tak, oczywiście gmina dostaje takie zostawienia.

Radna Urszula Jabłońska, Ale mi chodzi Panie Piotrze o fakturę. Odebranych od mieszkańców i oczywiście takie zestawienie też mamy odpadów wywiezionych. Tylko tutaj rozliczamy się, rozliczamy się z odpadów, które odebraliśmy od mieszkańców. Także tutaj, żeby wyjaśnić, co dla kogo jest zagospodarowaniem, no bo tak, dla nas to oczywiście zagospodarowanie, to jest wtedy, kiedy my wywieziemy do Czerwonego Boru. Natomiast ze strony gminy, zagospodarowanie to jest wtedy, kiedy już mieszkańcy od nas, kiedy mieszkańcy nam dadzą te odpady i my od nich przyjmiemy. Także dla gminy to jest już zagospodarowanie.

Radna Urszula Jabłońska, Nie zgodzę się z Panem, odebranie od mieszkańców, to jest odebranie, a zagospodarowanie, to ja rozumiem, że Państwo nie macie pozwolenia, tak. Ale dobrze, Panie Piotrze, ja przepraszam, Pan mi przerwał, ja również, ale ja bym skończyła moją myśl, tak. Ja bym skończyła moją myśl, tak. Więc dobrze, niech może Pan Radca jakby się wypowie na ten temat. Dla mnie ta zmiana troszeczkę jest taka dziwna, ale przyjmuję to do wiadomości, że może rzeczywiście i będą różnice w fakturowaniu ilości śmieci, które jeszcze będą wywiezione, co jeszcze zwiększa ilość śmieci, to jest jedna sprawa. Natomiast, no bardzo się cieszę, że na chwilę obecną nie ma już na PSZOK-u odpadów, tak jak Pan to deklaruje, natomiast styczeń-luty, naprawdę były tam duże ilości odpadów i to też jest zastanawiające, w jaki sposób zostały zagospodarowane i jak one zostały rozliczone. Więc proszę się nie dziwić, że takie pytanie się pojawia, bo tutaj jakaś rozbieżność jest. Natomiast ja poproszę także o odpowiedź na drugą część pytania, w jaki sposób Urząd weryfikuje ilość, bo dodam tutaj, że na przykład chyba w Gminie Turośń Kościelna, z tego co wiem, to ze strony gminy jest zakupiona waga i ta ilość jest jakoś tam sprawdzana, weryfikowana, tak żeby było to jasne i klarowne, transparentne, prawda? Więc, tutaj stąd także moja druga część pytania. Dziękuję. No więc odpowiadając na drugą część pytania, to oczywiście, są przesyłane wszelkie raporty. Ja przepraszam, Panie Piotrze, to pytanie do Urzędu już było. Ja myślę, że dziękuję bardzo Panu za odpowiedź. To dziękuję. Proszę bardzo, czy zechciałby Pan Burmistrz odpowiedzieć?

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski, Tak, tak oczywiście. Wprowadziliśmy w związku ze zmianą ustawy, tak jak tutaj i sposobu rozliczeń, wprowadziliśmy codzienne raportowanie. I PEC za każdy transport na koniec dnia, wszystkie odpady, które przyjeżdżają z terenu gminy są ważone i jest to codziennie raportowane i porównujemy te raporty. Ja rozumiem jak najbardziej tutaj pytanie Pani Urszuli i ono jest bardzo zasadne, ponieważ można było się obawiać, że to, co zostało, zostało drugi zafakturowane. Od razu mówię, nie. Sprawdzaliśmy to. Wiecie dlaczego, Państwo, wcześniej nie można było tego, ponieważ były tam problemy z pracą RIPOK-u. Te ilości i PEC to nam wykazał, bo kontrolowaliśmy również to, zostały wywiezione, a nie zostały fakturowane dla gminy. Mówimy o tych odpadach, które zostały, przyjęte zostały wcześniej, ale uwaga słuszna, Urząd kontrolował te ilości. Dziękuję. Czy ad vocem można? Proszę bardzo. To ja tylko dopowiem, bo rzeczywiście Pan Piotr wspomniał o tym podczas Komisji, że

zalegające odpady wynikały z tego, że Czerwony Bór nie przyjmował i że, bodajże była, tak, jakaś naprawa instalacji, czy też, czy też jakieś tam prace związane z instalacją. Rozmawiałam z Czerwonym Borem, tam mnie zapewniono, tak i podkreślono, że naprawa tej instalacji, ona odbyła się jesienią, zatem już w styczniu tego problemu nie było i naprawdę sporadycznie tylko Czerwony Bór nie przyjmował odpadów. Więc może rozwiązanie takie, Panie Burmistrzu, że, żeby na odpady nie, były fakturowane także za zagospodarowanie, Wtedy może na PSZOK nie mielibyśmy takich zaległości, które powiem szczerze straszły. Jedna Mieszkanca wczoraj do mnie zadzwoniła i powiedziała, że no tak przysłuchując się obradom Komisji, no była troszeczkę zdziwiona, ponieważ to co widziała na PSZOKu, no trochę ją zatrwożyło i zgodnie z zapewnieniami Pana Piotra, no niekoniecznie ona taki odbiór miała. Więc może zmiana i powrót, tak. Tak jak to było z PEC-em za Pana Prezesa Płońskiego rozliczane, czyli nawet prawidłowo, tak jak to powinno być z umową, że odebrane i zagospodarowane odpady może będzie lepszym rozwiązaniem i nie będzie budziło tych właśnie pytań.

Burmistrz Krzysztof Gołaszewski ad vocem, potem Pan Przewodniczący Leszek Gulewicz. Proszę bardzo, udzielam Panu głosu. Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie wiem z kim Pani Urszula rozmawiała, bo ja chyba dwukrotnie jeździłem do Zambrowa, do Pana Prezesa i ustalaliśmy, żeby te odpady szybciej były zabrane. Ja podkreślę, że też Czerwony Bór nie ma możliwości przechowywania odpadów na zewnątrz. Tam oni mają wyraźne pozwolenie, że tylko i wyłącznie może to być w hali. Raz, że mieli modernizację tej instalacji i już tam po momencie, gdy ja drugi raz już jeździłem do Zambrowa, tu Pan Prezes tutaj zadeklarował, że już faktycznie kończy się ta modernizacja tych urządzeń i od tamtego momentu faktycznie do transportu pojechało więcej. Ale było to niemożliwe. Większa, to wszystkie gminy to samo miały. Kilka gmin miało też tego niestety, w cudzysłowie, taki zapas na placu. Ale wynikało to tylko i wyłącznie z tego, że oni nie byli w stanie przerobić, a nie mogli magazynować na zewnątrz, bo takie mają pozwolenie. Dziękuję. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Przewodniczący Leszek Gulewicz. Udzielam Panu głosu. Dziękuję bardzo. Tutaj ja swoje pytanie chciałbym skierować do Pani Kierownik Czarnowskiej. Pytanie, które otrzymałem od Mieszkańca też. Czy prawdą jest fakt, że zdarza się często, że Mieszkańcy zmieniają na przykład na miesiąc deklaracje, wtedy nie kompostują i oddają odpady zielone, a następnie zmieniają na kompostowane? Jak często taka sytuacja do tej pory miała miejsce? Czy posiada Pani wiedzę na ten temat?

Kierownik Agnieszka Czarnowska, Niestety każdy Mieszkaniec ma takie prawo, bo ustawa jakby dopuszcza taką możliwość i my nie mamy żadnych możliwości, żeby tego zabronić. W marcu może Pan nie mieć potrzeby kompostowania, w kwietniu Pan kompostuje. Ogólnie rzecz biorąc, my nie prowadzimy na chwilę obecną takiej ewidencji z tego też względu, że nie zauważyliśmy takiej sytuacji, żeby to było jakoś notorycznie przez Mieszkańców robione. Dziękuję.

Radna Urszula Jabłońska, jeszcze nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie dotyczące tego zagospodarowania, tak jak Pan Piotr powiedział. Jeżeli Pan Radca by mógł odnieść się i zamknijemy wtedy ten temat.

Radca Prawny Rafał Zatyka, Proszę Państwa, przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę, że umowa, która jest podpisana z PEC-em, rzeczywiście ona charakter na odbiór i zagospodarowanie. Ustawa wskazuje, że można by było dokonać również podziału takowego zamówienia na sam odbiór, bądź na samo zagospodarowanie. Natomiast w naszym przypadku Urząd zdecydował się na to, żeby ta usługa była usługą kompleksową. Mając na uwadze, Proszę Państwa, że było bardzo dużo również rzeczy, czy odpadów zgromadzonych na PSZOK-u, najwłaściwszym jednak rozwiązaniem było dokonywanie rozliczenia w momencie, kiedy dokonano odbioru odpadów i dokonano ich przeliczenia. Proszę Państwa. Oczywiście Urząd również monitoruje oddawanie tych odpadów na RIPOK Proszę Państwa, czyli jakiej ilości są

oddawane, czyli w jaki sposób jest te odpady zagospodarowana. Ale kompleksowo, czyli rozliczany na podstawie odpadów odebranych przez PEC.

Radna Urszula Jabłońska, Panie Radco, no nie do końca się zgadzam. Jeżeli napisane jest, że wynagrodzenie będzie płatne miesięczne i wynikać będzie z zestawienia ilości odebranych i zagospodarowanych odpadów w danym miesiącu za ten miesiąc, to mi się wydaje, że po prostu, no jasno Państwo w umowie napisaliście i to co jest robione, nie do końca jest jasne. Dziękuję. Radca Prawny Rafał Zatyka, Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że do każdej faktury, która jest wystawiana, to rzeczywiście tego typu zestawienie, o którym Pani tutaj wspomina, czyli odebranych i zagospodarowanych, oczywiście jest do faktury dołączane i oczywiście jest analizowane przez Urząd i jest to dopiero podstawa do ewentualnego zapłaty wynagrodzenia. Radna Urszula Jabłońska, Ale Panie Radco, ale Pan Prezes powiedział o tym, że to są uwagi tak, ilości odebranych tylko. I tutaj ja mam taką rozbieżność. Proszę się nie dziwić moim pytaniom. A tutaj, no jest jakaś niejasność. Rozumiem, ja nie dokonuję oczywiście analizy, nie wiem, czy faktur wystawianych, czy też ewentualnie zestawień dokonywanych. Natomiast pracownicy zapewniają, że wypłata wynagrodzenia jest dokonywana na podstawie zestawień, czyli odebranych i również zagospodarowanych tych odpadów. I Urząd na bieżąco sprawdza, czy liczba odebranych i ewentualnie w dalszym okresie zagospodarowanych, bo musicie też mieć Państwo na uwadze to, że przecież nie za każdym razem przedsiębiorstwu opłaca się wysłać ciężarówkę do RIPOK-u. Więc czasami jest tak, że czekają aż ta ciężarówka zostanie zapełniona ewentualnie tak, tymi odpadami o określonym charakterze i dopiero wtedy przedsiębiorstwo dokonuje ich wywozu do RIPOK-u. Dzięki temu ta usługa, która jest świadczona na naszą rzecz, jest po prostu w taki sposób wyceniona, a nie inny, czyli po prostu korzystniejszej. Jeśli byśmy wymagali, żeby po każdym odbiorze od razu byłoby wywożone do RIPOK-u, to, za wyjątkiem oczywiście odpadów zmieszanych, które są wywożone na bieżąco, na to wówczas tego typu usługa mogłaby być wielokrotnie po prostu droższa.

Radna Urszula Jabłońska, Panie Radco, przepraszam, ale Pan Jacek Płoński, Pan Prezes to fakturował w ten sposób, jak na przykład gruz był wywożony dwa razy w roku, czy coś takiego. My doskonale to rozumiemy. Nikt tego nie wymaga. Tylko mówimy o momencie fakturowania. Ja rozumiem, że Pan teraz musi, jakby wskazać, uzasadnić działanie Urzędu, natomiast, no moim zdaniem jest sprzeczność zapisów umowy z tym co jest dokonywane. Ale przyjmuję to do wiadomości. No niemniej jednak, jakieś wątpliwości, proszę się nie dziwić, pojawiają się i tej ilości śmieci, które mogą być na PSZOK-u mogą nawet wynikać z tego, bo wtedy PEC szybciej by odpady, gdyby mógł fakturować te odpady, które zagospodarował. Ale to jest taka tylko moja uwaga. Proszę bardzo Pani Emilia Malinowska, udzielam Pani głosu. Dziękuję bardzo. Ja generalnie trochę dziwię się słowom Pana Burmistrza, który wskazuje na to, że nie powinno nas interesować, czy jakichś odpadów było 20 ton, czy 40 ton, że to nie ma generalnie znaczenia. Pan Burmistrz również wypowiadał się na Komisji, że dla niego tak bardziej pasującą wersją zapłaty za odpady był ten ryczałt. No fakt faktem tak ryczałt pozwalał na to, że można było ustawić stawkę i co się zrobi, albo nic się nie zrobi to i tak tą stawkę się płaci, tak. Aktualnie ten model został zmieniony i faktura przez PEC wystawiana na podstawie właśnie ilości odpadów, tak. Tak więc, no właśnie chyba w takiej sytuacji jednak powinny zostać podjęte wysiłki, żeby takich dziwnych wartości, jak w tych zestawieniach, no nie było, tak. Tak więc, no właściwie to do tej pory nie dostaliśmy informacji, skąd właściwie wzięły się te 52 tony odpadów zielonych w styczniu. Nie wiem, czy Panowie może, czy Pan Burmistrz może ustalił to, jak to mogło się zdarzyć, że w styczniu właśnie skutym lodem odpadów było tyle? Gdyż no trudno tutaj wierzyć tym przypuszczeniom z Komisji, że to mogły być jakieś reorganizację ogrodów, czy jakieś jabłka, gruszki. Tak więc proszę o informację, czy tutaj była jakaś rozmowa, dlaczego akurat takie ilości dziwne się pojawiły w fakturach. Proszę bardzo, Pan Krzysztof Gołaszewski ad vocem, udzielam Panu głosu. Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałbym, oczywiście za chwilę odpowiem, jeżeli

chodzi o odpady zielone, tylko jeżeli analizuje się, Państwo nie analizowali masy, które są w przetargu, czy które są orientacyjnie w ciągu roku, to przetargu było 5 000 ton zakładanych, czyli to dzielimy na 12, jest to 430 ton miesięcznie. Więc analizując dwa pierwsze miesiące, tak naprawdę, to nawet byliśmy poniżej średniej zakładanej. Teraz wyjątkowy jest jak najbardziej marzec i kwiecień. Wiele ma pewnie to tutaj powodów. Duże jest to, że jeżeli chodzi o bardzo duże mrozy i śniegi w miesiącach zimowych, moim zdaniem tak jak są sygnały od Mieszkańców, dużo tych, częstych opadów nie została wystawiona i oddana do PEC-u. Dopiero przy tak zwanych wiosennych, czy przedświątecznych porządkach ta ilość wzrosła. Jeżeli mówimy odpady zielone, my mamy nawet zdjęcia, już w tej chwili nie wiem, Pan Burmistrz miał zaprezentować. O tym się nie mówiło, ale ogromna ilość śniegu, ciężkiego, mokrego śniegu, spowodowała między innymi, bo to jest jako przykład, połamanie mnóstwo ilości drzew, iglaki, zielone, tuje. Tego było naprawdę bardzo dużo. My mamy nawet na terenie miasta takich wiele zdjęć, gdzie te drzewa, czy tuje zostały połamane, zniszczone przez ten ciężki śnieg. Dwa, przypomnę choinki. Wszyscy, którzy mieli choinki zielone, wszystkie te choinki zostały oddane oczywiście na PSZOK. Część oczywiście mogło ludzi spalić, jeżeli ma starego typu piece. Większość ludzi niestety utylizowała to i my mamy naprawdę ogromne tego ilości. Proszę Państwo, jeżeli mówimy, temat jest bardzo poważny. Ja chciałbym, żebyście Państwo też się zapoznali, oczywiście nie teraz, bo ten dokument jest dość obszerny. Jest taka informacja o sposobie bilansowania się systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, lata 2016-2019. To akurat dotyczyło województwa Opolskiego. Jest to dokument, który RIO w Opolu stworzyło, Regionalna Izba Obrachunkowa. Proszę Państwa i tam dosłownie się to czyta, to tak jakbyśmy mieli dosłownie identyczne sytuacje, jeżeli są u nas. Tak naprawdę 9 powodów, to ja zacytuję te rzeczy z tego opracowania. Po pierwsze, zmiany regulacji prawnych spowodowała to, że istniejące składowiska, które jeszcze nie zostały napełnione, zostały zamknięte. Identycznie zostało, nastąpiło w naszej gminie. Dwójka, drastyczny na wzrost opłaty marszałkowskiej. Tam akurat w Opolu 120 złotych za tonę było w 2013 roku, w 2020 roku jest 270. Trzecie, wyznaczenie tylko jednego zarządzającego RIPOK. Identycznie jak u nas jest. Spowodowało to, że podmiot taki nie czując konkurencji, tak naprawdę Proszę Państwa, nie ma motywacji do racjonalizacji kosztów. To jest prawda, to identycznie w całej Polsce to działa. Czwórka, zaostrożono w tym czasie przepisy dla firm prowadzących RIPOK-i. Na przykład przeciwpożarowe, monitoringi, zabezpieczenia finansowe potężne, które jako zabezpieczenia wykroczeń ewentualnych zostały wprowadzone, co wpłynęło naprawdę ogromnie na koszty wprowadzenia. Piątka, system segregacji komunalnych z podziałem na tak dużą ilość frakcji. To co mówiliśmy na Komisji, generuje ogromnie wysokie koszty, ponieważ tak naprawdę każda frakcja jest odbierana oddzielnie. Szósta sprawa, między innymi, co wpłynęło na tak wysokie koszty zagospodarowania, jak teraz. Koszty zatrudnienia, płaca minimalna, nie będę przypominał Proszę Państwa, ile się zwiększyła, plus wysługa. My pamiętajmy, że my w tamtym roku mieliśmy chyba 2 100 brutto, a w tej chwili mamy 2 900 brutto jednej osoby. Koszty energii, benzyny, koszt transportu, utrzymania sprzętu, to w tym czasie, widzicie Państwo, cały czas pojedyncze wybrane zdjęcia, które my tylko mamy w Urzędzie, w naszych aktach. Siódemka, zmiana ustawy narzuciła obowiązek dwukrotnego wywożenia odpadów zmieszanych od kwietnia do października z domów jednorodzinnych, oraz czterokrotnego odbioru odpadów z zabudowy wielorodzinnej. To dotyczy całego kraju tak naprawdę. Punkt ósmy, o którym była już mowa wielokrotnie, mówię tutaj o województwie Opolskim. Naliczanie opłaty na podstawie złożonej deklaracji generuje z jednej strony koszt obsługi administracyjnej, z drugiej stanowi problem polegający na braku narzędzi do weryfikacji rzetelności danych zawartych w deklaracji, a tym samym prawdopodobieństwa, oczywiście w cudzysłowie, ucieczki Mieszkańców z systemu. Ta sytuacja powoduje przeniesienie ciężaru finansowania systemu na innych Mieszkańców, którzy rzetelnie wywiązują się z obowiązku składania opłaty. A punkt dziewiąty, wprowadzono zmianę

rozliczenia umowy na odbiór, o to co Pani Radna przed chwilą mówiła i zagospodarowanie odpadów od tony, zamiast ryczału, przyczyniła się do, zdaniem właśnie jednostki, mówi o RIO, dalszego wzrostu kosztów. I dodatkowe elementy, brak wprowadzenie rozszerzonej odpowiedzialności producentów, co była mowa o tym na Komisji, niestabilność prawa, czynniki makroekonomiczne, co powoduje ryzyko zawierania umów wieloletnich. Widzieliście Państwo, jak był jeszcze przetarg na umowę dwuletnią, jak wyższe były koszty. To są dosłownie zacytowane fragmenty z informacji Regionalnej Izby Obrachunkowej, październik 2020. Także na stan prawny, który w tej chwili mamy. Także dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo. Radna Emilia Malinowska ad vocem, potem Pani Przewodnicząca Urszula Jabłońska. Proszę bardzo Pani Emilio, udzielam Pani głosu. Generalnie właśnie chciałam wyrazić swoje zaniepokojenie, gdyż tak przetarg jest rozstrzygnięty na określoną ilość odpadów, tu Pan Burmistrz wskazał, że jest to średnio 430 ton na miesiąc. Natomiast przy tych ilościach, które widzimy w zestawieniach, wprawdzie styczeń, luty są to poniżej tej średniej 430 ton na miesiąc, ale marzec już przekroczył o 500 ton na miesiąc, kwiecień. Tutaj dzisiaj o 14:00 dostaliśmy pismo, wprawdzie tym kodem frakcji opisane, ale też mi wynika, że zdecydowanie te 500 ton znowu jest przekroczone. No więc tak wyrażam takie zaniepokojenie, że jeżeli nam będą wzrastać tak te ilości odpadów, no to możemy się spotkać z sytuacją, że jeszcze w tym roku jeszcze będziemy musieli do tego dopłacić, a jeszcze w kolejnych latach będziemy znowu musieli brać wyższe założenia do przetargu, co spowoduje jeszcze wzrost cen w kolejnych latach. Tak więc, no tym bardziej tutaj potrzeba szczegółowej analizy tych ilości śmieci, które właśnie pojawiają się w fakturach wystawianych na rzecz gminy. Dziękuję. A jeszcze właśnie chciałam, może jeszcze kontynuując, to tak chciałabym się, żeby Pan może Burmistrz jakoś się odniósł. Może Pan Burmistrz, Urząd ma jakieś przemyślenia, co do właśnie efektywności tej zniżki za kompostowanie tak, gdyż jak widzimy, zniżka weszła w życie, a śmieci przybyło zielonych i to nawet kilkukrotnie, tak. Tak więc tak trudno nam zdiagnozować skąd to się bierze tak, że tutaj wprowadzamy zniżkę, czyli chcemy motywować do kompostowania, natomiast właśnie tych odpadów zielonych zamiast ubywać, no to przybywa, tak. Tak więc prosiłabym o odniesienie się. Proszę bardzo Panie Burmistrzu. Oczywiście, ja odnosiłem się już do tego na początku mojej wypowiedzi. Tak naprawdę, no nikt nie powie Mieszkańcom nie wystawiaj odpadów. System, w 2012 roku ustawa weszła, system wszedł w 2013, tak zostało to wtedy zaproponowane, że mówiliśmy o tym, że gmina jest właścicielem wszystkich odpadów. Więc tutaj, no trudno to oceniać, jeżeli chodzi tutaj o ilości, bo podkreślę, my, PEC je musi odebrać, my musimy za to zapłacić czy nam się to podoba, czy nie. Ja wiem, że można tutaj w tej chwili rozkładać to na czynniki pierwsze, tylko nie spowoduje to, te nasze rozmowy, w żaden sposób zmiany. Jeżeli chodzi o odpady zielone, oczywiście, że to nie jest idealny system, bo przecież jedna osoba ma 100 metrów kwadratowych, druga osoba ma 700 metrów kwadratowych i płaci tyle samo, więc. Ale mówimy tu o założeniach systemowych w ustawie, my możemy tylko oceniać lepiej lub gorzej, ale takie są te założenia. Ja podkreślę, chciałem odpowiedzieć na pytanie Państwa, bo wczoraj były takie pytania, co się dzieje, czy Mieszkańcy faktycznie zgłaszają, że kompostują, a wystawiają. Tak, my, przez PEC było takich przypadków stwierdzonych od początku roku 46 przypadków. No ale myślę, że Mieszkaniec doskonale wie co wypełnił w deklaracji, ale wystawił je. Te odpady nie będą odbierane. Każdy sobie zdaje sprawę, że jeżeli decyduje się na płacenie mniejszej kwoty, to wie, że takie odpady nie będą odbierane i trzeba wtedy mieć kompostownik. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Radna Barbara Ekiert ad vocem, Witam Państwa. Ja chciałabym jakby tak króciutko odnieść się do tego, co Pani Emilka powiedziała, to zaniepokojenie, Pani Emilki jest jakby słuszne, tylko no jakby trudno winić gminę za to, że wzrosła ilość tych odpadów, tak. Tutaj artykuł, który ostatnio ukazał się na stronie gminy, naprawdę jest taki jasno wyjaśniający i miejmy nadzieję, że jeśli co raz będziemy powtarzać to ludziom, że ta ilość wytworzonych odpadów ma znaczenie to jednak mieszkańcy wytwarzają te śmieci, wszyscy my, tak. I no niestety PEC

musi to odebrać, bo ma umowę zawartą z gminą, a gmina musi za to zapłacić. Więc jakby zaniepokojenie jest słuszne, aczkolwiek ten apel, no to jakby musimy wszyscy chyba rozmawiać też z sąsiadami i apelować do mieszkańców o to, że no, że to ma jednak związek z ceną, którą będziemy płacić za odpady. Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Radna Urszula Jabłońska, Troszeczkę z takim zaskoczeniem słyszę słowa wyjaśnienia, tak, bo Proszę Państwa, no spójrzmy te zielone odpady to rzeczywiście jest ogromna zagadka, czy zdjęcia pokazane powalonych drzew to jest odpowiedź, bo Proszę Państwa, styczeń 2020 rok to prawie 5 ton odpadów. 2021 rok 52 tony odpadów zielonych. Luty 2020 roku, znowu około 5 ton. Ten rok luty to prawie ponad 11 ton. Marzec dwudziestego roku to 17 ton. Marzec 2021 roku, prawie 40 ton. No tak nie przekonuje mnie, prawda, to że tak drastyczny wzrost odpadów zielonych i jeszcze to co Pani Radna Emilka Malinowska powiedziała to jeszcze przy tym, że już mieszkańcy deklaruowali kompostowanie, no budzi jakieś niepokoje. Ale pytanie, no kto ma to sprawdzać? No Urząd ma to sprawdzić. Artykuł na stronie dotyczący tego, że mieszkańcy mają rzetelnie, uczciwie zgłaszać osoby, które mieszkają. No proszę wybaczyć, ale on się pojawił 13 maja, tak, czyli w dniu Komisji kolejnej Komisji dotyczącej gospodarki odpadami, a my o tym rozmawialiśmy i w listopadzie, i w grudniu, i w lutym, tak. Natomiast my tych działań no niekoniecznie widzimy uświadamiających mieszkańców, a ta ilość zielonych przy kompostowaniu drastycznie wzrasta i dalej zostaje to jako wielka niewiadoma. To jest taki mój komentarz. Natomiast ja mam pytanie dotyczące udostępnienia informacji, faktur, prawda? Otrzymałam te faktury, no troszeczkę się tylko dziwię, że rzeczywiście przesłanie jakieś tam 10 stron skanów zajmowało w Urzędzie no co najmniej 2 dni. Natomiast w lutym prosząc o fakturę ze stycznia otrzymałam wszystkie załączniki, a w szczególności ten załącznik dotyczący nieprawidłowości oraz zestawienia gospodarstw, od których odebrano odpady. Natomiast już teraz otrzymałam odpowiedź, że ze względu na ochronę danych osobowych, nie może ten załącznik być udostępniony. Natomiast ja rozumiem że tam były punkty adresowe, w lutym Państwo przeoczyliście to i udostępniście. Mi nie chodzi o punkty adresowe, mi chodzi o to czy w ogóle są, więc można było ten załącznik po prostu zaczernić, tak, część dotyczącą adresów, a nieprawidłowości nie są jakąś daną chronioną przez ustawę o ochronie danych osobowych i można było to wskazać w tej styczniowej fakturze, w tym załączniku zobaczyłam takie zapisy, na przykład jak stwierdzono nieprawidłowe gromadzenie odpadów chyba zmieszanych coś takiego był zapis, a odpady odebrano. Więc tutaj rodzi się pytanie, jak zgłaszane nieprawidłowości przez PEC są weryfikowane i procedowane dalej, bo ja na podstawie tego załącznika mam wątpliwości i także myślę, że inne załączniki można było z innych faktur dostarczyć. Oczywiście zaczerniając, tak jak Państwo w fakturach dane dotyczące rachunków bankowych, zasłoniliście czy PEC-u, czy też gminy, a natomiast tutaj już tego załącznika nie otrzymałam. Zatem tutaj poproszę o jakiś nawet przykład, dokładną jakąś procedurę, jaka jest podejmowana w Urzędzie w stosunku do weryfikowania nieprawidłowości, które PEC jak widać zgłasza. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Kierownik Agnieszka Czarnowska, Jeżeli chodzi o nieprawidłowości, to faktycznie, jeżeli wykonawca zajechał na miejsce odbioru i stwierdza nieprawidłowo posegregowane, czy w koszu zmieszonym nieprawidłowe frakcje odpadów, to oczywiście dokumentuje to, robiąc zdjęcia fotograficzne, także informując właściciela nieruchomości poprzez na przykład wrzucenie takiej informacji do skrzynki i co jest najważniejsze i on te odpady odbiera, bo tak nam mówi o tym ustawa. Nie mamy jakby żadnej innej możliwości. Jeżeli przy kolejnym odbiorze stwierdzimy ponowną sytuację, że pomimo takiego powiedzmy ostrzeżenia dla naszego mieszkańca, znowu mamy problem z nieprawidłową segregacją. Powtórnie go zawiadamiamy, robimy powtórnie zdjęcia i ponownie odbieramy te odpady i w tym momencie już po takim dwukrotnym wydarzeniu mamy taką podstawę, żeby nałożyć na naszego mieszkańca tą opłatę podwyższoną, którą tutaj w naszej uchwale podnosiliśmy. Dziękuję. Ad vocem. Ja poproszę jeszcze o jakieś uszczegółowienie tej odpowiedzi. Czy takie przypadki były

i czy jest prowadzony jakby rejestr tak, takich upomnień, które Państwo wydajecie, czy też te zdjęcia są wskazywane. Czy taka ewidencja jest prowadzona i ta część druga dotycząca udostępnienia mi tych załączników, tak. Pierwsze w lutym otrzymałam za styczeń te wszystkie załączniki. Teraz zasłoniliście się Państwo ochroną danych osobowych, czy nie warto było jednak udostępnić, zaczerniając punkty adresowe i jednak ten załącznik przesłać?

Kierownik Agnieszka Czarnowska, Oczywiście, że prowadzimy taką ewidencję, jeśli tutaj chodzi o wykonawcę, czyli firmę PEC wywiązują się z takiego obowiązku i systematycznie, jeżeli powiedzmy kontrola była w poniedziałek, to we wtorek dostajemy od firmy raport informujący nas o nieprawidłowości. Dostajemy do raportu opisane zdjęcia. Oczywiście zestawiamy to i już to jest to dla nas bardzo bogaty materiał żeby po prostu ewidentnie naliczyć tą opłatę podwyższoną. Jeżeli chodzi o udostępnienie tej ewidencji, załączników do faktur, to faktycznie konsultowane to było z naszym Panem, który się zajmuje ochroną danych osobowych i zgodnie z jego opinią, jakby nie było takiej możliwości, ale to nie zamyka jakby drogi przekazania dla Państwa informacji, bo jeżeli Państwo oczekujecie, jest to dla Państwa tak jak pisałam w piśmie, niezbędne do określenia czy podnosimy stawkę za odpady czy nie, pracownicy Państwu zliczą z ilu nieruchomości, na przykład takie odpady zostały nieodebrane, a z ilu zostały odebrane i taką Państwo informację możecie od nas otrzymać jak najbardziej. Dziękuję.

Radna Urszula Jabłońska, Jeszcze poproszę Pani Agnieszko o odpowiedź. Dlaczego zatem w lutym otrzymałam pełną taką informację ksero i dlaczego nie rozważaliście Państwo zaczernienie punktów adresowych i udostępnienia innych tych informacji co są na tym zestawieniu, które już nie są danymi osobowymi.

Kierownik Urszula Jabłońska, Pani Urszulo, Pani jakby wcześniej już sama sobie odpowiedziała na to pytanie. Po prostu to było przeoczenie pracownika i wtedy te informacje zostały udostępnione. Ten błąd został zgłoszony do Inspektora Ochrony Danych Osobowych i zostały podjęte odpowiednie czynności. Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Barbara Ekiert ad vocem, potem Pani Urszula Jabłońska ad vocem, potem Pan Stanisław Żochowski, proszę bardzo. Ja chciałabym jeszcze tylko dopowiedzieć, bo jakby Pani Urszula powiedziała, że ta informacja na stronie ukazała się nie tak dawno, tak. No ja myślę, że to nie do końca jest prawdziwa jakby informacja dlatego, że to nie była pierwsza informacja dotycząca tego, jak, że powinniśmy segregować, jak powinniśmy segregować, że to ma wpływ na wysokość, jeśli również znajdują się osoby, które jakby nie zgłaszają do deklaracji rzeczywistej liczby osób. Takie artykuły były wcześniej, ale trzeba, jakby mieć świadomość też, że taka edukacja społeczeństwa, no po prostu ona trwa długo i no każdy krok, który jest podjęty w tym kierunku, no jest istotny i jakby nie trzeba wszędzie doszukiwać się, bo tutaj jakby te pytania Pani Urszuli, ja rozumiem, że ona jest bardzo dociekliwa, ale tak jakby one, jakby miały przedstawić krok po kroku niemalże każdego Urzędnika, jak on się zachowuje, jak on robi, jakie ma metody i wszystko, tak. Wielokrotnie, jakby otrzymaliśmy wyjaśnienie, że jest kontrola, jest nadzór, tak. No ale już zarzut, że tyle gromadzi się odpadów, no to jakby nie można razem wrzucić do jednego worka. Myślę, że po prostu no cały czas trzeba mieć na uwadze ten fakt, że takie artykuły nie wiem jak jest taka potrzeba to nawet umieszczać po prostu każdej gazecie łapskiej. Nie wiem, co drugi miesiąc na stronie łapskiej. Może też jeśli jest jakaś poprawa, to taki artykuł też powinien jakby być takim rodzajem, nie wiem, pochwały obywateli, że czynią coś w tym kierunku tak, a jeśli jest gorzej no to też można jakby wspomnieć o tym, że jednak ta sytuacja nie ulega poprawie, no i wszystko. My po prostu edukujemy się wzajemnie, ale to niestety musi potrwać. Ja chciałam tylko powiedzieć, że jakby niedawno oglądałam taki program, akurat on pochodził z Belgii i tam pokazywano, że społeczeństwo, zanim zostało obciążone opłatą za odpady śmieciowe przez 10 lat wcześniej, 10 lat wcześniej była wprowadzona ta segregacja i wówczas jakby obywatele za to nie płacili, tylko byli edukowani. 10 lat, tak ja myślę i mam nadzieję, że u nas pójdzie to trochę szybciej.

No i jakby no w ogóle jakby ludzie będą mieli świadomość tego, że musimy, jakby zważać na to, żeby jeden za drugiego nie płacił, tak i żeby uczciwie były zgłaszane i te odpady do deklaracji, czyli na przykład jak ktoś chce kompostować, to niech kompostuje i wtedy nie wystawia tych śmieci, i liczby osób zamieszkałych na terenie danej nieruchomości i po prostu wszelkie inne sytuacje. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca Urszula Jabłońska, ad vocem. Dziękuję bardzo. Ja myślę Pani Basiu, że no trochę Pani wnioski są daleko idące, bo przyzna Pani mi rację, że artykuł taki związany z tym, że uczciwie, żeby każdy zgłaszał, przypominamy, prawda i ten on pojawił się pierwszy raz, pomimo, że o tym od dawna mówiliśmy. Rzeczywiście pojawiały się gdzieś jakieś artykuły mówiące o segregacji, mówiące ten chociaż jak było naprawdę niewiele, ale taki wyraźny sygnał o tym, że dbajmy o to, żeby weryfikować ilość osób, które mieszkają z nami. Pojawił się w dniu Komisji i to jest fakt. Fakt, który jest widoczny na stronie i myślę, że tutaj nie trzeba zmieniać tej rzeczywistości, próbować wyjaśnić, tłumaczyć, że gdzieś coś było, bo tak to wygląda. Obszerny artykuł pojawił się w majowym wydaniu Gazety Łapskiej, teraz świeżym i na stronie internetowej w dniu Komisji, czyli w środę. Natomiast ja mam jeszcze jedno pytanie takie, może do Pana Burmistrza. Dyskutowaliśmy na początku tej kadencji. Pan Burmistrz jak dobrze pamiętam, nawet prosił o stanowisko Rady Miejskiej w Łapach, czy ma być organizowane postępowanie przetargowe, czy dalej mamy zlecać w formie in house, tak zlecać odbiór i zagospodarowanie odpadów naszej spółce. Jak dobrze pamiętam też to chyba stanowisko Rady było, żeby zlecać Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej naszej spółce gminnej. Natomiast Pan Burmistrz później sam zgodnie z kompetencjami oczywiście podjął decyzję o tym, żeby jednak organizować przetarg. Dwa rozwiązania są jak najbardziej prawidłowe, natomiast chyba po jakimś czasie też widzimy, no pewne wady postępowania przetargowego. Tak przepraszam, że tak to nazwę w wypadku, kiedy to spółka bierze udział w przetargu. Bardzo dobrze, że wygrała, bo to był nasze także jakby taki cel i na to zakładaliśmy, że najlepiej, żeby nasza spółka to organizowała. Czy nie lepiej było jednak pozostać przy zleceniu spółce w formie zamówienia z wolnej ręki, czyli in house. Dlaczego? Bo proszę zauważyć, spółka składając ofertę, no cenę już konkuruje, jakby tak myśli, jaką cenę złożyć, natomiast inaczej patrzy, jeżeli chodzi o inne czynniki i co mamy tutaj? Jak spojrzę na zestawienie, które przesłał mi Pan Piotr Kurzyński, to pytanie jest takie. Rozmawiamy teraz o podwyżce za odpady 18 złotych chyba do 24 tak, bo Pan Burmistrz mówi, że nam system się nie zamyka około dobrze, jak dobrze pamiętam 100 000, czy 200 000 chyba tak. Czy 100 000 przepraszam, miesięcznie, czyli około tam, 1.2 miliona złotych. Natomiast jak patrzymy na zestawienie bodajże nawet z marca, to widzimy, że na systemie odbioru odpadów od mieszkańców Gminy Łapy nasza spółka ma 85 000 zysku, a wcześniejsze natomiast miesiące też były zyskowe. Dlatego jest tutaj się pojawia pytanie, brakuje na odpady? Spółka zarabia, no koszty można powiedzieć, że mieszkańców, bo trzeba podnosić, podkreślę jeszcze raz, 85 000 zysku przy stawce 18 złotych. Natomiast co będzie, jeżeli będzie 24 złote. Tak, to mieszkańcy mają podwyżkę. W PECu jest zarobek. Natomiast analizując jeszcze dalej dlaczego tak jest, bo proszę zauważyć popiół, bodajże cena za popiół jaką zaoferował PEC to jest 805 złotych. Natomiast wożąc go do Uhowa płaci tam na składowisku 170 złotych, czyli no zarobek jest ponad 600 złotych. Więc tutaj takie jest pytanie, czy nie lepiej było jednak rozważyć in house, bo wtedy w trybie negocjacji oczywiście zważywszy na finanse także PEC-u wziąć pod uwagę to, że można by było wynegocjować inne stawki, bardziej adekwatne do kosztów i wtedy może byśmy nie mieli do czynienia z taką podwyżką, bo podkreślę, no rozmawiamy o podwyżce dla mieszkańców. Natomiast marzec zamyka się zyskiem dla PEC-u 85 000 złotych na odpadach, jeżeli chodzi o Gminę Łapy. Dziękuję bardzo. Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem. Proszę bardzo, udzielam Panu głosu. Dziękuję. Pani Urszula tu dotknęła kilka punktów jednego, ale taka na koniec takiego newralgicznego. Ja powiem tak, ja zrobiłem takie zestawienie tak od Komisji, jeżeli chodzi o pojawiające się tylko te artykuły w Gazecie Łapskiej. Proszę Państwa, w 2017 roku jak najbardziej 4 takie artykuły

dotyczące odpadów, w 2018 roku 2 artykuły, ale przypomnę dlaczego w 2017. W 2017 uciekło w cudzysłowie, zniknęło w systemie 600 osób, więc ja myślę, że to była reakcja na to, że nagle 600 osób zniknęło z systemu i nie było komu płacić za to. Potem pomimo tych 4 artykułów w następnym roku znowu minus 156 osób. Teraz podam jako przykład 2019 rok, kwiecień, elementy segregacji zmiany w systemie odpadów komunalnych. 2019, kolejny, czerwiec, kolejny artykuł, zmiana stawek. Marzec 2020 rok, zmiany w systemie gospodarki. Grudzień 2020 rok, gospodarka odpadami. Także nie jest prawdą, że to nagle się coś pojawiło w tej chwili Proszę Państwa, może nie wszyscy czytają Gazetę Łąpską na bieżąco, ale to są takie zestawienie, że my w gazecie też piszemy. Oprócz tego są cały czas informacje na stronie. Jeżeli chodzi o umowy z PEC-em. Tak, jak najbardziej tak, zgodziłbym się z Panią, jeżeli by nie wzrastały tak drastycznie koszty. Ja tu nie chcę przypominać jak PEC zawierał umowy w poprzednich latach, gdy te wyniki PEC-u na koniec, nie wiem po 2 latach chyba odbioru minus 2 miliony. Ja nie dziwię się, że członkowie z rządu zaczęli szukać pracy, bo to jest proszę Państwa naprawdę, ja nie chciałem o tym mówić ale Pani Urszula wywołała ten temat. To jest członek zarządu, swoim majątkiem tutaj gwarantuje i taka podpisanie umowy niekorzystnej dla spółki skutkuje to bezpośrednio do niego. Więc nie wiem. Moim zdaniem, na początku, dlaczego ja zdecydowałem się, Proszę Państwa, nie mówiłem dlaczego zdecydowałem się na ogłoszenie przetargu. Po pierwsze, ta spółka jak byśmy dalej prowadzili w ten sposób gospodarkę na naszym terenie to już ona by chyba nie miała w tej chwili na, za co kupić opału na ogrzewanie tutaj dla mieszkańców w naszych blokach, bo jeżeli by milion złotych trzeba było dokładać, tak jak było w poprzednich latach, a na pewno nie miałbym z kim podpisać umowy, bo jestem pewien, że żaden Prezes nie powinien i takiej sytuacji doprowadzić do tego, że podpisuje umowy, gdzie spółka dokłada do takiego rodzaju działalności. Ja przypomnę, jeżeli Państwo analizowaliście poprzednie lata jeszcze podpisane przez Pana Prezesa Płońskiego umowę 2-letnią poprzednią, tak, w pierwszym roku był delikatnie plus, a w drugim już był minus. Jeżeli chodzi rocznie w ciągu 2 lat, to się zbilansowało. A dlaczego? Dlatego, że co roku te odpady, koszty odpadów wzrastały. Co roku wzrastały koszty inne, o których mówiłem i w sumie, jeżeli chodzi o umowę 2-letnią, to się zbilansowało, dosłownie około 0, bo tam był bardzo mały plus, ale mówimy o całej umowie. Na dzień dzisiejszy, zobaczcie Państwo, jeżeli chodzi nawet ten przykład tutaj popiołu. Tak, Pani tylko bierze ceny na bramie. Ludzie muszą to przywieźć, trzeba samochody i paliwo, i koszty, i dojazd, opłata marszałkowska. My za tamten rok, nie chcę tutaj, nie mam w tej chwili dokładnych cyfr, ale moim zdaniem to my dla Marszałka, dla województwa zapłaciliśmy chyba ponad 50 000 opłaty tylko za to, że te opłaty, że ten popiół tam dojechał. Także naprawdę, jeżeli chodzi o negocjacje, tak, żeby taka cena nie musiała być podnoszona dla mieszkańców, to ja jestem pewien, żeby zdecydował się na negocjacje ze swoją spółką, ale podkreślmy, że niektóre frakcje przez te parę lat podrożały, ja Państwu podawałem kiedyś taką tabelkę, jeden, dwu, trzykrotnie, a były frakcje, które podrożały nawet dziesięciokrotnie, więc jeżeliby była taka cena, podkreślę jeszcze raz, te same koszty oczywiście można było negocjować. Jeżeli było widać, że nie jesteśmy w stanie zamknąć się w tych kosztach, ja moim zdaniem, ja nie mogłem zmuszać, świadomie mówię tutaj, zmuszać członków zarządu do podpisywania umów, które narażałyby tutaj ich na odpowiedzialność. Dziękuję. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca Urszula Jabłońska, ad vocem. Potem Pan Stanisław Żochowski, potem Pani Emilia Malinowska, potem Pan Maciej Michno. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca, udzielam Pani głosu. Dziękuję bardzo. Powiem tak, odnoszę wrażenie, że kiedy zaczynają się niewygodne tematy, to zaczyna się powrót do przeszłości. Panie Burmistrzu, proszę mi wybaczyć, ale przypomnę Panu, że zmiana jakby w zarządzie nastąpiła w tamtym roku, tak. To nie jest moja kadencja. To też już był kolejny przetarg organizowany przez Pana na odbiór i zagospodarowanie odpadów, więc prosiłabym jednak jakichś takich wniosków nie podnosić, a zwłaszcza w takim momencie, kiedy rozmawiamy o odpadach, jest z nami obecny reprezentant, członek zarządu, obecny tak,

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, a gdzieś tam w podtekstach jest mowa o osobie, która nie jest obecna, a tak naprawdę Pan Jacek Płoński wykonał bardzo świetną pracę, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami. Nie będę wracać do przeszłości, bo to nie ma sensu. Natomiast warto jednak wspomnieć, że dyskusja na temat obecnej sytuacji związanej z odbiorem śmieci to jest listopad, kiedy to zaproponowano stawkę 11,72 groszy za metr sześcienny w rozliczeniu, tak za wodę, kiedy to mieszkaniec mógł być obciążony opłatą około 34 złotych za osobę. Te rozmowy, nasze wnioski przynoszą efekty. Efekty są takie, że już Pan nie proponuje takiej stawki. No niemniej jednak, dociekanie o tej ilości odpadów i także o to, że mamy wspianą sytuację. W niewielu gminach tak może być, że to nasza spółka ma zorganizowany system odbioru odpadów, w której w dużej mierze naprawdę bardzo dobrą pracę wykonał Pan Prezes Jacek Płoński. Liczę na to, że Pan Piotr Kurzyna jako członek zarządu także będzie tę pracę kontynuował. Przypomnę, że to Pan Prezes Płoński, często właśnie na sesjach nas wszystkich edukował. Słynne takie wypowiedzi jego. On nie obawiał się tego tak, że mógł powiedzieć, proszę, my jak największą ilość odpadów odbierzemy. Natomiast on mówił wprost, proszę Państwa, jeżeli będziemy worki wystawiać jesienią, jabłka i inne jakieś owoce, które mamy w sadach, to my po prostu nie wydzierzemy z tym systemem i on to nam mówił. Natomiast my rozmawiamy teraz o zmienionym systemie, który jest rozliczany od ilości odpadów i słyszymy co. Słyszymy, że no my nie mamy wpływu na ilość. Mamy, mamy, tylko niewiele zostało zrobione. Czy my mamy wpływ na ilość mieszkańców? Moim zdaniem, mamy. Tylko niewiele robimy. Dlaczego wymagamy od Urzędu? Bo Urząd ma pracowników, którzy w zakresie swoich obowiązków takie mają zadania. My natomiast mieliśmy około tygodnia czasu na weryfikację, na sprawdzenie, na dociekanie, bo ta podwyżka no tak naprawdę to jest obciążenie wszystkich mieszkańców, a że są takie niejasności, proszę się nie dziwić, że się pytamy. A mój tylko wniosek taki był dotyczący tego zamówienia in house. To tak naprawdę tylko taka refleksja, czy nie warto było negocjować? Podkreślę jeszcze raz. Negocjować, nie zmuszać. Negocjować cen takie, które dadzą, jakby płynność i zysk dla PEC-u, ale nie będą obciążać mieszkańców, a ten wniosek, który powiedziałam, że musimy dokładać 100 000 miesięcznie do śmieci, kiedy PEC ma 85 000 zysku. No jest zastanawiające i proszę zobaczyć, wzrost śmieci co miesiąc to także wzrost zysku dla PEC-u, a jak my mieszkańcom wtedy wytłumaczymy, że no kochani, no więcej trzeba zapłacić za śmieci, bo nasza spółka odbiera. Nie jest to żaden zarzut, tylko taki wniosek, który z danych wypływa i proszę się nie dziwić. Natomiast o odpadach w tym systemie rozmawiamy od 2012, 2013 roku. Byliśmy w trudnej sytuacji, a myślę, że naprawdę poradziliśmy sobie bardzo dobrze, bo główny efekt osiągnęliśmy. To nasza spółka odbiera odpady, a teraz zadanie jest takie, żeby tych odpadów było jak najmniej możliwie, a cena była optymalna dla mieszkańców i dla spółki. Ja tego efektu, proszę mi wybaczyć, nie widzę. Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem, potem Pan Stanisław Żochowski, Pani Emilia Malinowska, Pan Maciej Michno. Dziękuję bardzo. Ja krótko Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, tak, zgadzamy się co do jednego, że jesteśmy w tym miejscu, że dalej nasza spółka odbiera, czyli to bardzo dobrze i tu się z Panią Urszulą zgadzamy. Tylko czy Pani uważa, że apel do mieszkańców, który był ten, który Pani podała, że Pan Płoński jesienią mówił do mieszkańców, Proszę Państwa, nie wystawiajcie jabłek. Tak, oni nie wystawili, co z nimi zrobili? To nie jest tak, tutaj nie oszukujmy się, nie mamy bezpośredniego wpływu na ilość. Mamy wpływ na edukację i na to, żeby to było segregowane. Nie było to w odpadach zmieszanych, więc tak naprawdę tylko i wyłącznie na segregację. Proszę Państwa, tutaj jest wiele aspektów, naprawdę. Tutaj wyciąganie po 3 miesiącach, że jest jakiś tam zysk. Tak. A co się stanie jak za 2 miesiące 2-krotnie wzrośnie? Mam nadzieję, że tak nie będzie, ale na przykład 2-krotnie wzrośnie cena odbioru na RIPOK-u, na przykład. I wtedy ten zysk zostanie momentalnie pochłonięty. Pani wtedy wstanie, czy ktoś z Radnych Państwa powstanie, podnieśmy stawkę. Nie, umowa jest tak skonstruowana zawsze i tutaj przedsiębiorstwo, każde, czy PEC, czy każda inna firma bierze taką możliwość

pod uwagę, a wtedy naprawdę też ja nie mam prawnej możliwości tutaj takiej sytuacji, żeby podnosić tutaj wynagrodzenie, więc po 3 miesiącach, gdzie zauważmy, że styczeń i luty było bardzo mało odpadów, czyli te koszty były też mniejsze. Już wyciągać wnioski, że jest to umowa niekorzystna dla nas, a korzystna dla firmy. No trudno tak powiedzieć, jeżeli została wyłoniona z przetargu, ale jedna rzecz jest tu bardzo ważna, podkreślę. Cena przetargowa to jest cena konkurencyjna, więc tu pamiętajmy, że nawet PEC, kalkulując tą cenę musiał zrobić cenę rynkową, to znaczy jak najtaniej, żeby nie przegrać przetargu. To jest chyba oczywiste. Więc nie ma mowy tutaj o tym, że z jakiegoś powodu został, jest opłacony więcej. Proszę spojrzeć jaka była druga oferta przetargowa. Tak samo w pierwszym przetargu o ile PEC był tańszy. Także, dziękuję serdecznie. Proszę bardzo, Pan Stanisław Żochowski, udzielam Panu głos. Potem Pani Emilia Malinowska i Pan Maciej Michno. Witam Państwa. Ja tylko do Pani Urszuli z takim pytaniem, jeżeli się mylę to od razu przepraszam. Pani mówiła, że w styczniu była zniżka dla mieszkańców od kompostowania zielonych. No mi się zdaje, że te zniżki weszły dopiero od marca, 2,50. I tu już jest nieprawda, ale jeszcze raz mówię, jeżeli się mylę, to przepraszam. Ja jeszcze z pytaniem do Pana Piotra Kurzyny. Czy rzeczywiście od marca weszła ta zniżka 2,50 od mieszkańca? I czy rzeczywiście? Zyski, o których mówi pani Urszula zyski, o których mówi Pani Urszula Jabłońska, są prawdą Dziękuję. Tak, może ja odpowiem na te pytania. Nowe deklaracje były rozdawane mieszkańcom w miesiącach styczniu, część też była w lutym. Wiemy, że też na stronie internetowej Urzędu Miejskiego były takie deklaracje i tutaj myśmy to rozdawali. Natomiast tu nie mamy jakby możliwości takiej i myślę, że gmina też nie ma takiej możliwości prawnej, żeby zmusić mieszkańca, żeby tą deklarację złożył. PEC Łapy odbiera odpady zielone zgodnie z umową i z harmonogramem. I to co jest wystawione, to my odbieramy, odpady są weryfikowane zgodnie z dostarczonymi listami, na których znajdują się posesje, które posiadają kompostowniki czy kompostownik. Odpady bio i ich ilość w styczniu i lutym może wynikać z tego, że słuchacze, czyli mieszkańcy, wiedzą, że zmieniają te deklaracje, posprzątali odpady i zostały one wystawione. Co z tego wynika, wynikają takie duże ilości tych odpadów. Dlatego cały czas monitorujemy taką ilość tych odpadów i mam nadzieję, że w przyszłych miesiącach, ze względu na to, że te deklaracje już wejdą, ta ilość odpadów tych zielonych się zmniejszy. Natomiast tutaj odnośnie tego zysku, no to ja myślę, że chyba jest lepiej, że spółka posiada ten zysk i trzeba się z tego cieszyć, a nie smuć. I oczywiście, ten zysk może być szybko stracony ze względu na to, że może pójść i paliwo do góry, wiemy, że pójda płace minimalne od przyszłego roku, a to jest umowa zawarta do końca marca. Także ten zysk naprawdę może być szybko zjedzony. Również tutaj trzeba mieć taką, mieć trzeba to na uwadze, że RIPOK może podnieść nam ceny i w poprzednim roku tak było, że z dnia na dzień zostały te ceny podniesione, także ja o ten zysk, znaczy w ogóle zysk należy patrzeć spółki w odniesieniu na rok a nie kilku miesięcy. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani Urszula Jabłońska ad vocem, potem Pani Emilia Malinowska, Pan Maciej Michno. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca. Uchwałę podejmowaliśmy w grudniu i ona wchodziła w życie od 1 stycznia. Tam było 18 złotych i 2 zł ulgi za kompostownik. Jeżeli się mylę, to proszę o poprawienie, to tak odpowiadając Panu Stanisławowi. Dziękuję bardzo. Pani Emilia Malinowska, proszę bardzo, udzielam Pani głosu, potem Pan Maciej Michno. Znaczą, ja generalnie mam podobne przemyślenia tutaj do Pani Urszuli w tym temacie, tak? Ja rozumiem, że Panowie tak przewidują, że może coś tam się wydarzyć, tak, tylko, że no mamy taką sytuację, że obradujemy i będziemy musieli zagłosować nad tą, za tą podwyżką lub przeciw podwyżce w tej danej chwili. Natomiast właśnie patrząc na te dane, które uzyskaliśmy, no nie wiem, jak wytłumaczyć mieszkańcom, że z jednej strony jest dziura w budżecie i musicie dołożyć do tej dziury ze swojej kieszeni, ale z drugiej strony spółka miejska, w której gmina ma 100 procent udziału, zarabia na tym właśnie systemie, tak? Bo nawet tutaj nie przywołuje żadnych innych działalności, tak, bo tutaj jest odbiór z gminy Poświętne, inne działalności, tak więc tutaj zysk jest 160 000, bez amortyzacji 190 000 blisko, natomiast na samych, na samym systemie, tak, spółka zarabia 80

000 po tych 3 miesiącach. Uwzględniając osoby prawne 130 000, tak? Z drugiej strony mamy te faktury, tak, które zostały nam przedstawione za 3 miesiące, gdzie mamy jakieś wątpliwości co do tych wzrastających ilości i które nam pokazują właśnie tą dziurę, jak na 200 000. Tak więc generalnie, no pewnie, pewne jest to, że stawka za śmieci powinna wzrosnąć, tylko po prostu zastanawiamy się i nie mamy przekonania, że ta podwyżka powinna wynosić aż 30 procent czyli, tak, z 18 na 24 złote, gdyż właśnie może byłby jakiś sposób skorygowania tej dziury w budżecie, gdyż no właśnie tutaj powtórzę się, gmina ma 100 procent udziału w spółce, tak, więc jako wyłączny udziałowiec ma prawo udziału w zysku. Tak więc równie dobrze ten zysk mógłby zostać w pewnym okresie przekazany do budżetu gminy, tak? Tutaj Pan Burmistrz wprawdzie przywołał kilka stawek z innych gmin tutaj chyba gminy Wizna i inne, że tak powiem, gminy z terenu wywołał, przywołał. Natomiast tutaj w załączniku do interpelacji z 7 maja w odpowiedzi mamy zestawienie z BOF-u, gdzie właśnie szereg gmin ma stawki niższe, niż ta proponowana, tak, Supraśl 20 złotych, Tykocin 20 złotych, Wasilków 20 złotych, Dobrzniewo 20 złotych, Zawady 19 złotych, tak? A my jednocześnie mamy swoją spółkę, tak więc stąd jest ta wątpliwość czy faktycznie ta podwyżka musi być aż taka wysoka, aż taka drastyczna właśnie w sytuacji, gdy z jednej strony fakt, jest dziura w budżecie, z drugiej strony są zyski w spółce. I to zyski właśnie z tej działalności, gdzie, tak, wpływy pochodzą właśnie z kieszeni mieszkańców. Tak więc tu taki temat też do rozważenia, tak, czy dałoby się jakoś tą jednak dziurę zbilansować, a stawkę zaproponować jednak niższą. Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Maciej Michno, udzielam Panu głosu. Witam Państwa. Ja mam tutaj pytanie do Pana Prezesa. Na Komisji tam zadawałem pytanie dotyczące, jak gdyby ilości nieprawidłowości stwierdzonych wśród pracowników, którzy jakby chodzi mi o te odpady bio, tutaj prosiłem, żeby na to informacje o ilości, bez danych osobowych, tylko po prostu na sztuki, tak, ile było takich nieprawidłowości, ile zostało zgłoszonych do gminy? I też mam pytanie też do organów gminy, ile takich, jeśli było, takich nieprawidłowości, to ile gmina jak gdyby rozmawiała z tym, na temat z mieszkańcami? Jeżeli można, Panie Przewodniczący? Proszę bardzo. To ja odpowiadałem na to pytanie, Panie Radny. Styczeń-kwiecień tego roku stwierdzono 46 przypadków wystawienia odpadów, bioodpadów przez mieszkańców, którzy zadeklarowali posiadanie kompostownika. Takie odpady nie zostały odebrane. Czyli mówimy o 46 przypadkach. Proszę bardzo, Pan Przewodniczący Piotr Pułkośnik. Dziękuję, Panie Przewodniczący. Proszę Państwa, mówimy o śmieciach, a mnie w tym wszystkim najbardziej przeraża w tej chwili to co się dzieje w lasach, przydrożnych rowach. No ten system po prostu spowodował to, że te osoby, które nie płacą, czyli te prawie 5000 osób, które nie płacą, wywożą. Oczywiście nie jest to problem tylko naszej gminy. To jest to, jak się jeździ w innych wielu gminach innych, jest problem podobny. I tu się zgadzam z Panią Ekiert, która powiedziała, że edukujmy się wzajemnie. Tak, Proszę Państwa, edukujemy się od 2012, 2013, jak chodzi o ten system i co roku jak mówimy o gospodarce śmieciowej, to właśnie mówimy, edukujmy się, edukujmy się, edukujmy. Jest to oczywiście sposób na to, żeby poprawić, no to poprawić, ale no, to chyba, to chyba jeszcze potrwa, jeżeli się widzi taką ilość tych śmieci w lasach. Proszę Państwa, no chyba tylko wtedy, gdy wszyscy mieszkańcy będą płacić za odbiór śmieci, za odbiór odpadów, śmieci w tych lasach będzie mniej, a ceny za wywóz, za odbiór odpadów nie będą rosły. Tylko, tylko jak to zrobić? Tego tu chyba nie wie nikt, ani Pan Burmistrz, ani nikt nie wie jak to zrobić, żeby tak naprawdę wszyscy płacili. Dziękuję. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji nad tym punktem porządkowym? Proszę bardzo, Pan Stanisław Żochowski, udzielam Panu głosu. Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, no trzeba rozmawiać. Niestety, trzeba rozmawiać. I przysłuchując się tym świeżym tematom, no to człowiek stoi w rozkroku. Proszę Państwa, tak jak mówiłem, tych śmieci przybywa coraz to więcej. Na całym świecie firmy, które odbierają śmieci zarabiają i to zarabiają krocie. Ja bym chciał zadać pytanie, jak, no też stoję w rozkroku, co by się stało, gdyby nie wygrała nasza instytucja, która od naszych mieszkańców odbiera śmieci, tylko wygrała firma, która 2 miliony więcej

zaoferowała? I dla mnie to jest niepojęte, że dla system w gminie, w naszym samorządzie nie bilansuje się a spółka, która odbiera te śmieci, wytwarza zyski. Coś tu zostało no nie do końca, ale to tak jest, tak musi być no. Ta najniższa cena jesteśmy zadowoleni z tego, że firma nasza wystawiła najniższą cenę i dla mieszkańców lżej. No ale tutaj coś się nie, dla mnie nie zgadza. Po prostu się nie zgadza. I no to jest bardzo trudna sytuacja. I tak chyba musi być, jeżeli gmina mówi nam, że system śmieciowy się nie bilansuje, będziemy mieli ponad 1 200 000 strat, no to niestety. To niestety no musimy to pokryć, musimy to pokryć. Bo cóż z tego, że tak jak za poprzedniej kadencji zabierzemy milion złotych dla PEC-u. A w tej chwili nie wiemy, jaka jest sytuacja finansowa PEC-u. Usłyszałem dzisiaj tylko 85 000 zysku. To są drobne pieniądze, my nie wiemy, co się wydarzy za 2 tygodnie, za miesiąc czy za 2 miesiące na RIPOK-u. A z tego, co nam Prezes Płoński zawsze, nawet i ostatnio mówił, że tam podwyżki będą i to będą podwyżki drastyczne. Także, proszę Państwa, przemyślmy tą sprawę no i odciążmy ten, ten dług, który będzie, będzie generował w gminie. No niestety, śmieci jest bardzo, bardzo dużo. Proszę Państwa, ja to obserwuję, ja i dzisiaj jadąc na rynek spojrzałem na ulicę Spółdzielczą, no to byłem zszokowany, że tyle tych worków stoi przed bramami i to tych śmieci segregowanych, bo dzisiaj zbierano śmiecie segregowane. Jestem zaskoczony niesamowicie. I, Proszę Państwa, ja bym bardzo prosił. Nie zrobmy tego ze śmieciami, cośmy zrobili poprzednim razem, zostawili te 18 złotych. To trzeba, trzeba, no jakoś to rozsądnie, merytorycznie i, no i po Bożemu, i trzeba wytłumaczyć dla mieszkańców. Mieszkańcy produkują duże ilości śmieci a PEC musi to odebrać. Proszę Państwa, nie wiem. To pytanie też do Pana Prezesa, Panie Prezesie, czy pracownicy, którzy ciężko pracują przy tych śmieciach, bardzo ciężko pracują przy tych śmieciach, ja chciałbym uzyskać od Pana odpowiedź. Czy to jest prawda, że oni pracują na najniższych krajowych? Bardzo bym prosił o odpowiedź Panie Piotrze.

Piotr Kurzyna, Szanowni Państwo jeszcze nawiązując do tych kosztów działalności. Faktycznie, za 3 miesiące mamy zysk właśnie z tej działalności 79 038 złotych, 79 groszy. W styczniu mieliśmy stratę 9 000, w lutym mieliśmy zysk 3 000, w marcu mamy zysk 85 000. Natomiast w ubiegłym roku z tej działalności mieliśmy stratę minus 211 299 złotych, 60 groszy. Cyfry mówią same za siebie co było w tamtym roku, co mamy w tym roku. I także ta sytuacja śmieciowa jest bardzo taka chwiejna. Natomiast odnośnie tych pracowników, no niestety no, część pracowników ma troszkę wyższe pobory niż kwota minimalna, ale słownie zaledwie parę tam groszy i naprawdę ci pracownicy pracują ciężko i myślę, że zasługują na większe pieniądze. Dziękuję bardzo.

Radny Stanisław Żochowski, Ja właśnie pod zastanowienie Radnych i pod ich sumienie i do sumienia Pana Prezesa. Ci pracownicy w mróz, śnieg, deszcz, zawieje, ja ich ciągle widzę. Ja ich ciągle widzę przy tej ciężkiej pracy, Panie Prezesie. Pomyśl Pan tylko, akurat przy tych zyskach i stratach miesięcznych, no to jak widzę już po Pańskiej wypowiedzi, że tam są straty, że tam są straty, a dla tych ludzi trzeba niestety podnieść. No niestety trzeba podnieść, bo nie można wykorzystywać ludzi. A oni bardzo ciężko pracują, bardzo ciężko pracują i zarabiają, tak jak Pan powiedział, niektórzy grosze więcej. Na godzinowej stawce mają. Tak nie powinno to wyglądać, bo oni wykonują ciężką pracę, bardzo ciężką pracę. A do Radnych wszystkich, Proszę Państwa, każdy z nas by chciał, żeby jak najmniej płacić za te śmiecie. Ale jako gospodarze, bo nas suweren wybrał, żebyśmy my decydowali, no jesteśmy też stoimy wszyscy w rozkroku i chcielibyśmy dobrze dla mieszkańców. A co my zrobimy, gdy jeżeli nie podniesiemy tej stawki? Co my zrobimy? W jakiej sytuacji postawimy no nie tylko Burmistrza, nie tylko Burmistrza, który no muszę pochwalić, który, który bardzo dobrze działa, gdzie widać gołym okiem, gdzie te miasto z roku na rok zupełnie inaczej wygląda. I niestety no z ubolewaniem muszę to powiedzieć, ale ja jestem za podwyżką, za tą podwyżką, którą zaproponował Burmistrz. Jeżeli znajdziemy te brakujące osoby, jeżeli sytuacja się poprawi, my w każdej chwili możemy te śmiecie obniżyć. Kontrolujmy. Każdy Radny ma prawo zająć i mieć

wgląd w dokumenty. Ale na dzień dzisiejszy no niestety musimy coś z tym fantem zrobić. No i bardzo bym prosił o przychylne przegłosowanie tej uchwały. A jeżeli to będzie przynosić zyski, wtedy pomyślimy, żeby te śmiecie obniżyć. Dziękuję bardzo. Pani Barbara Ekiert ad vocem, potem Pani Urszula Jabłońska, Pan Przewodniczący Piotr Łapszo, Pan Andrzej Rogowski. No tak, chciałabym, jakby powiedzieć, że rzeczywiście to, co powiedział przed chwilą Pan Stasio, też się do tego przychylam. Szczególnie tutaj, na końcu, gdzie i tak wiemy, że gmina na śmieciach nie może zarabiać, tak? Jeśli okaże się, że tych śmieci jest mniej, a stawka jest za wysoka, no to jakby zawsze istnieje możliwość obniżki tej, tak? Skoro na dzień dzisiejszy wiadomo, że te opłaty się nie bilansują, no to jakby sytuacja jest taka, że należy ją zapłacić, tak? Ale myślę, że Państwo też mówiąc cały czas o tym zysku, jakby troszeczkę odchodziłyśmy chyba od tematu, bo ja czegoś nie rozumiem. Jeśli powiedział Pan Prezes, że o zysku mówimy w kategoriach roku, no to też jakby przyjmijmy to do wiadomości, że poza tym, jakby drugi raz dając przykład, Pan Prezes powiedział, że jaka była strata za ubiegły rok, jak wyglądała sytuacja w kolejnych miesiącach, tak? Więc istnieje też taka, jakby sytuacja, że jeśli jest to nasza spółka, czyli pracownicy, którzy mieszkają na terenie naszej gminy, tam pracują, to jeśli nawet będzie, okaże się, że rzeczywiście troszeczkę mają zysku, to być może wpłynie to na poprawę sytuacji i warunków ludzi, którzy tam pracują właśnie poprzez to, że będzie można podnieść im wynagrodzenie, bo to są przecież też nasi nie wiem, mężowie, ojcowie, synowie i trzeba po prostu też jakby o tym myśleć. A druga sprawa to jest jeszcze ten fakt, o którym wspomniała Pani Emilia i akurat tak za bardzo nie znam się na tym, ale chodziło chyba o coś takiego, że skoro gmina ma 100 procent udziału w spółce, no to istnieje możliwość później partycypowania, nie wiem, negocjowania czy w ogóle jakichś rozmów, tak, że jeśli okazałoby się, że po roku ten zysk jest duży, że część tego zysku można przekazać do gminy, żeby ustalając, przecież za rok będziemy stali w takiej samej sytuacji, będziemy kolejną, jakby ustalali stawkę na kolejny, nie wiem, rok czy dwa w zależności od tego, jak będzie ogłoszony przetarg. Więc no gdyby ja rozumiem, gdyby tu weszła jakaś obca spółka i zarabiała i rzeczywiście byłyby to olbrzymie pieniądze, a po pierwsze tak jak powiedziałam, na razie jest to krótki okres i trudno tutaj cały czas podkreślać i mówić o tym zysku, a po drugie, no cały czas miejmy na uwadze, że to też no jest nasza spółka, tak? Ludzie, pracownicy, którzy pracują z naszej gminy, są to nasi mieszkańcy. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca Urszula Jabłońska, potem Pan Piotr Łapszo, Pan Andrzej Rogowski. Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, usłyszeliśmy, że podwyżka za odbiór odpadów, która tak naprawdę dotknie mieszkańców, jest konieczna. Konieczna, bo spółka gminna, konieczna, bo się system nie domyka, tak? Dyskutujemy o tym już od wielu miesięcy. Słyszając teraz, że spółka w poprzednim roku miała 211 000 straty, 211 przy stawce 18 złotych, tak? I kiedy nie było, kiedy była tak naprawdę ulga dla osób, dla gospodarstw pięciu osób i powyżej, a tej ulgi teraz, teraz nie ma. Więc krótki okres czasu, zgodzę się z Panią Basią, natomiast krótki też okres czasu na dyskusję, na analizowanie danych, dlatego bazujemy na tych krótkookresowych informacjach, które, które otrzymaliśmy bardzo późno, ale i widzimy, tak, widzimy zysk spółki, który jest. Ja życzę jak najwyższego zysku, tak, ale musimy wszyscy umieć wyjaśnić, dlaczego on wynika z podwyżki opłat dla mieszkańców, tak, który ten zysk może być jeszcze większy, ponieważ ilość odpadów idzie znacząco w górę. Bo proszę zauważyć, 2020 rok, średnia z 4 miesięcy to była koło 370 ton, średnia z 4 pierwszych miesięcy. Teraz już średnio z 4 tych miesięcy mamy 460 ton, więc ja się obawiam, że takim gospodarowaniem to tak naprawdę my spotkamy się na koniec roku i nie będziemy mówić o tym, że w gminie jest dziura, bo będzie ona ogromna, a spółka, spółka będzie miała się całkiem nieźle. Ale jak mieszkańcy przyjmą do wiadomości, że trzeba podwyższyć stawkę za śmieci, bo system się nie domyka, a nasza spółka, która odbiera odpady, odpady, zarabia, tak? To to jest tylko ten aspekt. Proszę państwa, mamy też wiele innych niejasności, o które się pytamy i nie otrzymujemy precyzyjnych odpowiedzi. Rośnie ilość odpadów, tak jak mówiłam, odebranych od mieszkańców, rośnie ilość śmieci na PSZOK-

u, która szokuje też mieszkańców, którzy tam przyjeżdżają. Faktury za odbiór i zagospodarowanie odpadów też rosną, tak? Czyli cały czas wzrost jest i nie wiemy, w jaki sposób tak naprawdę gmina weryfikuje tę ilość. Słyszymy, że nie da się zweryfikować tak dokładnie, że trzeba wszystko odebrać, że edukacja to trzeba cały czas, ale ona się pojawia bardzo późno i z marnym efektem, bo przypomnę 2017 czy 2018 rok, kiedy w Gazecie Łapskiej może było niewiele, ale Proszę Państwa, były projekty realizowane edukacyjne w szkołach, były projekty realizowane na festynach, gdzie były wystawione stoiska, były inne możliwości. Teraz dlatego mówimy o tej kampanii informacyjnej w Gazecie Łapskiej, głównie w Gazecie Łapskiej stronie internetowej, dlatego, że mamy czas pandemii i inne możliwości są nierealne do zrealizowania, a były realizowane w 2017 i 2018 roku. Proszę Państwa, dalej nie mamy odpowiedzi, albo może mamy różne i sprzeczne odpowiedzi, co do, co do ilości zielonych odpadów, które pojawiły się w mroźnym i śnieżnym styczniu, tak? Te ilości odpadów zielonych w lutym i w marcu też były bardzo, bardzo duże, a tak naprawdę wszyscy zaczęliśmy chyba kosić trawę to gdzieś pod koniec kwietnia i teraz w maju. Aż strach pomyśleć, co będzie z ilością zielonych odpadów w tym momencie, kiedy to mamy i ciepło i duże opady deszczu, które sprzyjają naszym zielonym podwórkom i trawa rzeczywiście bardzo rośnie. To samo mówimy o ilości mieszkańców. Mam, jesteśmy gminą ponad dwudziestotysięczną, natomiast w systemie według systemu gospodarki odpadami, jest nas tylko 15 640. Można pomyśleć, co się stało na przykład w okresie pandemii z tymi mieszkańcami, którzy na przykład studentami, którzy jednak przyjechali do domu, ponieważ studia były zdalne, jakoś w tym systemie nie drgnęło to. Już też wspomniałam o tych akcjach informacyjnych. Też one są niejasne. Informacje, które otrzymywaliśmy, o które prosiłam, były wysyłane naprawdę bardzo, bardzo późno. Ich analiza no przeze mnie przez kilka godzin dziennie, no przyniosła takie wnioski, a odpowiedzi z gminy no dalej nie są, nie są precyzyjne. I Proszę Państwa, i dlaczego te pytania się pojawiają? Ponieważ jest propozycja jednak Pana Burmistrza, podwyżka za odpady dla mieszkańców o 33 procent, z 18 złotych do 24 złotych, bo w budżecie jest dziura. Tymczasem no słyszymy i to jest faktem, że 85 000 zysku jest w spółce. Więc no Proszę Państwa, no nie jest zrozumiała taka stawka za odpady. Brakuje rozmowy, brakuje szukania rozwiązania, nie jest zrozumiała też ten pośpiech, z którym organizowane są sesje nadzwyczajne, bo szybko, szybko ta stawka musi być podjęta, podwyżka. No jeśli Pani Basia mówi, że będzie wypracowane, to jest czas, będzie można usiąść i porozmawiać. A teraz mamy pośpiech. Ja może powołam się na słowa Pana Stanisława, który, który odwoływał się do sumienia i też to powiem, że pozostawiamy to wszystko ocenie mieszkańców, którzy, którzy oglądają, słuchają, analizują, liczą, poddadzą ocenie mieszkańców nas Radnych, Pana Burmistrza, Pana Prezesa i każdy niech podejmie tę decyzję zgodnie ze swoim sumieniem, ale i odpowie później mieszkańcom - dlaczego ta podwyżka miała być? No ja tych odpowiedzi jakby nie otrzymałam, nie widzę logicznego toku myślenia, bo wiele, wiele niewiadomych, niejasności i działań nie zostało podjętych. Dziękuję. Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem, Ale ja powiedziałem na początku, nie ma żadnego pośpiechu. Po prostu 100 000 miesięcznie dokładamy do systemu i to nigdy jakby, i to jest wiadomo od grudnia poprzedniego roku. Więc naprawdę tu żadnego pośpiechu nie ma, po prostu Państwo podejmując decyzję, ja tu nie mówię to żeby zabrzmiało to, że to jest tylko Państwa decyzja, nie. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, ja bezpośrednio za budżet, więc tak jak powiedziałem, wcale nie trzeba i nie ma takiej konieczności, jeżeli Państwo uważają, podnosić żadnych cen. Po prostu tylko trzeba wtedy świadomie stwierdzić, że około 2 milionów trzeba wziąć dodatkowego kredytu i nie ma naprawdę tutaj żadnego pośpiechu. Od grudnia wszyscy o tym wiedzą, przyjmując budżet było wiadomo w budżecie doskonale, że nie ma milion ponad 200 tysięcy. Także nie mówimy tu o żadnym pośpiechu. Słuchając Panią Urszulę, wychodzi na to, że ci ludzie zniknęli od tej kadencji nagle. Ja już kilkakrotnie podkreślałem, w 2017 roku, 2016 roku, między 2016 a 2017 ich tylko z systemu było 608 osób. I chyba nikt tam za bardzo się nie zastanawiał, co się z tym dzieje, ponieważ było to rozliczenie

ryczałtowe i tak naprawdę te rozliczenie, gmina bezpośrednio tego nie odczuwała, może w ten sposób, a dwa, że spółka pokrywała to z własnych środków. Jeżeli chodzi o te pokrywanie i plus, jeżeli chodzi, on będzie dzisiejszy. Bardzo się dziwię, bo obie Panie mają dość dużo do czynienia z finansami. Jedna, ze strony Radnych, była Przewodniczącą Rady Nadzorczej. Nie wprowadzajmy mieszkańców w błąd, ponieważ nawet ewentualny zysk, to będzie za ten rok w przyszłym roku. Bilans robi się do końca marca, czyli tak naprawdę do końca czerwca będzie, przyszłego roku, będzie wiadomo, czy jakieś środki na tej działalności zostały. Zakładając, że zostaną jak najbardziej, jest taka możliwość, żeby one wróciły do budżetu. Zgadzam się z tym, ale mówimy o czerwcu przyszłego roku. Ja Państwu przypomnę, bo wiele Państwo widzi, jak dużo tych samochodów jeździ, śmieciarek potocznie nazywanych, po mieście. 3 z nich, moim zdaniem, są w bardzo złym stanie technicznym, są bardzo stare samochody. Używana śmieciarka, to jest minimum 150 000 - 200 000. Ja nie życzę, żeby one się któraś zepsuła, ale zakładając w najgorszym wypadku, że jedna z tych samochodów stanie, to trzeba nagle 150-200 tysięcy więc w kwietniu mówiąc, że coś już za dużo ma spółka, to ja odpukać w niemalowane oczywiście, bo mam nadzieję, że te samochody będą jeździły bardzo długo. To to jednorazowa awaria powoduje to, że taka spółka już jest 150 000 na minusie. Więc nie mówmy za wcześnie o wyniku spółki, bo to, to będziemy widoczni w przyszłym roku. Oczywiście Państwo taką informację dostaną. A tutaj nikt nie mówi o żadnym pośpiechu. Po prostu ja na początku podkreśliłem, jeszcze raz chciałbym to powiedzieć wyraźnie, że po prostu wszyscy powinni być pewni, byli być przekonani o tym, co się w tej chwili dzieje. I uważam, że taka wiedza jest. Jeżeli Państwo uważają, że nie powinna być taka podwyżka zrobiona, a ja to rozumiem jako mieszkaniec i myślę, że mieszkańcy też, to po prostu trzeba się zdecydować i wiedzieć o tym, że na koniec roku trzeba wziąć dodatkowe kredyty. I wszystko. Tu nie ma żadnego pośpiechu, a wszyscy wiedzą doskonale o tym od grudnia można oszukiwać siebie, można oszukiwać mieszkańców, bardzo ładnie przygotować i zonglować cyframi, na którego dla normalnego, w cudzysłowie przeciętnego mieszkańca, oni nie, nasi mieszkańcy, nie wszyscy mają dostęp do tabel i nie wszyscy wiedzą na przykład to, co powiedziałem, że o zysku mówimy dopiero do końca czerwca przyszłego roku za ten rok. Więc w jaki sposób możemy w tym roku zabrać te pieniądze w cudzysłowie zabrać oczywiście, z PEC-u, ze spółki. W przyszłym roku oczywiście tak. Ja życzę, żeby tak tutaj, żeby tam nie było minusa na tej działalności, a jak najbardziej możemy w przyszłym roku, jeżeli Państwo stwierdzą, że tak trzeba zrobić, proszę bardzo, taki zysk zostanie do gminy zwrócony. Przypominam o tym, co się w tej chwili w PEC-u dzieje. Oni w tej chwili wyprowadzają się z Mostowej. Za moment te garaże zostaną zburzone. PEC dzięki dobrej działalności, dzięki dobremu zarządzaniu, dzięki temu, że jakiś ten mały symboliczny powiedzmy plus gdzieś tam się pojawiał, to było możliwe że wybudowali garaże, nie trzeba było brać kredyty, w tej chwili utwardzają place. Ta firma musi funkcjonować, ona nie może się zastanawiać, Proszę Państwa i brać linii kredytowej, żeby zrobić podstawową rzecz, tak jak mamy w tej chwili z drugą spółką. Ja tu nie chcę zawracać, ale my mamy drugą spółkę, która dzięki wspierałemu zarządzaniu, wspierałym decyzjom w tej chwili nie ma, Proszę Państwa, nie wiem, na chleb niedługo nie będzie. I ja nie wiem, czy do końca kadencji damy radę wytrwać przekornie z sytuacją naszego, naszej drugiej spółki, ponieważ miesięczne zobowiązania ich są tak duże, mówimy o 1,5 miliona kredytu rocznego, gdzie nie ma żadnego plusa, więc oni nie mają, jest wzięty kredyt, a nie mają za co go spłacać. Ja już także dziękuję. Nie chciałbym tutaj poruszać dalej tego tematu, dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani Barbara Ekiert ad vocem, Ja jeszcze jakby chciałabym, nie wiem, kończąc już chyba swoją wypowiedź zwrócić uwagę na taki fakt, że w moim odczuciu to jest to troszeczkę bardzo ładny, bardzo ładny w wypowiedzi Pani Emilii i Pani Urszuli, ale jednakże trochę te informacje są po prostu pewnego rodzaju manipulacją. Dlaczego? Chociażby Panie traktują też informacje udzielane, czy to przez Burmistrza, czy przez Panią Pracownika, odpowiedzialnego tam za tą gospodarkę śmieciową, które chcecie usłyszeć, usłyszycie, których nie, nie słyszycie,

tak? I chociaż wydaje prosty przykład, tak, Pani Urszula przed chwileczką, jakby po raz kolejny podsumowując to wszystko powiedziała, że na to nie uzyskała odpowiedzi, na to, na to, na to wyliczając tutaj. Ja podam prosty przykład, tak jakby, że w dalszym ciągu nie uzyskała odpowiedzi na temat, dlaczego zwiększyła się ilość odpadów zielonych w styczniu. Była odpowiedź, już nie wiem czy to Burmistrz czy Pani Agnieszka mówiła, że między innymi wpływ na to miały choinki, które mieszkańcy oddawali, że te gałęzie, które były wichury, zniszczyły, tak? Jakby ja to przyjmuję do wiadomości i trudno mi w tej chwili powiedzieć, czy to, czy to, jakby pokrywało taką ilość, która została wykazana, bo po prostu tego nie wiem. Pani Urszula jakby od razu traktuje, że na pewno nie i nie uzyskała zupełnie na to odpowiedzi. Kolejną sprawą, to ja myślę, że jeśli mamy mówić o edukacji mieszkańców, ta edukacja ma polegać również na tym, żeby każdy z nas miał świadomość, że jeśli śmieci produkujemy, to jakby musimy za nie zapłacić. Nie może iść też taki sygnał, że oto musimy podnieść stawkę dlatego, że jak Pani Urszula powiedziała, bo jest dziura w budżecie. To nie jest, nie chodzi o dziurę w budżecie, tylko chodzi o to, że stawka, która jest w obecnej chwili nie pokrywa wysokości kwoty, którą należy zapłacić za ilość opadów, które wyprodukowaliśmy wszyscy jako mieszkańcy, tak? I nie mówimy tu o żadnym wspomaganie gminy, bo jest dziura w budżecie, tylko o tym, że jakby stawka musi być taka adekwatna do tego, ile zostało wyprodukowanych tych odpadów. Więc ta edukacja ma iść w kierunku tego, bo iluś tam mieszkańców może sobie pomyśleć, a co to mnie w sumie interesuje, niech gmina dopłaca, bylebym ja nie płacił. Ja mogę płacić i nie wiem, 5 złotych za śmieci, bo każdy, każdy z nas no jakby chciałby, żeby ta opłata była jak najniższa, tak? Teraz takie, taka sugestia odnośnie wielkości tych opłat, tych wyprodukowanych odpadów. No to jakby nic, tylko już po raz trzeci słuchając tego to nasunęła mi się taka myśl, że nie wiem, no co niektórzy mogą sobie pomyśleć, że nie wiem, albo spółka PEC-u nazwoziła tych odpadów, nie wiem jeszcze skąd, żeby była taka duża ilość. No bo po prostu wina tutaj PEC-u, bądź gminy za to, że taka duża ilość odpadów powstała. No po prostu bądźmy też tutaj, jakby uczciwi w tym kierunku, jeśli mówimy cały czas o tej edukacji, to ta informacja musi być też jasna i rzetelna. Ja wiem, że ona jest bolesna i na pewno jest to decyzja niepopularna dotycząca podwyżki, ale musimy mieć świadomość tego, że po prostu jak śmieci produkujemy, musimy za nie płacić, tak? I ciągle jakby mam nadzieję, że jeśli ta edukacja będzie taka coraz lepsza, ludzie będą nabierali właśnie tej świadomości, że to od nas zależy, jak wysoka stawka będzie za opłaty, że ona będzie niższa. I jakby miejmy taką nadzieję, że świadomość mieszkańców spowoduje lepszą segregację, może więcej tych kompostowników. No i jeszcze wiele innych sytuacji, które będą miały wpływ na wysokość tych odpadów. A nie po prostu przekazać 3 czy 4 jakby płynące wnioski, że dziura w budżecie, dlatego mieszkańcy muszą ją pokryć i koniec. No to jest najprostsze i niestety manipulacja. Dziękuję. Pan Piotr Łapszo, udzielam Panu głosu, Serdecznie dziękuję za głos, Panie Przewodniczący. Na wstępie chciałbym tutaj w pełni zgodzić się z wypowiedzią Pana Radnego Żochowskiego, w sprawie wypłat dla pracowników PEC-u, tych ludzi, którzy jeżdżą na tych śmieciarkach, na tych ciężarówkach. Faktycznie temat jest dość drastyczny, jeżeli chodzi o pracowników, tutaj słyszeliśmy wypowiedź Pana członka Zarządu, Pana Piotra, że faktycznie ci ludzie zarabiają tylko delikatnie powyżej najniższej krajowej. Ja zresztą ten temat z Panem Piotrem Kurzyną poruszałem na naszym spotkaniu, przy ostatniej debacie na temat zmiany stawki za śmieci, więc myślę, że ten temat jak najbardziej też trzeba będzie poruszyć jeszcze na którejś sesji. Chciałbym też zsolidaryzować się także z wątpliwościami, o których powiedział Pan Stanisław Żochowski, że tutaj słyszymy, że jest podwyżka dla mieszkańców, a słyszymy, że przez ostatnie 3 miesiące PEC wypracował zyski, więc no bardzo wielka szkoda, że dowiadujemy się takich rzeczy tutaj w tej chwili na sesji, że gdzieś nie było wcześniej jakiś takich raportów, informacji, danych, przesłanych materiałów dla Radnych, żeby Radni się mogli jednak z tym zapoznać, bo jednak to jest poważna decyzja, którą mamy za chwilę podjąć. I ja zawsze uważam, że im większa ilość informacji przesłana ze strony urzędu, tym bardziej

rzetelna decyzja i bardziej taka transparentna decyzja ze strony Radnych. Tutaj odnosząc się do tych wszystkich wypowiedzi, bardzo dużo zostało powiedziane. Myślę, że jedna rzecz nie została poruszona, z którą mam olbrzymie wątpliwości, to jest temat i bardzo powolny proces wdrażania tej aplikacji do porównania baz danych tak, żeby uszczelnić ten system. Tutaj przy ostatniej debacie na temat wyboru metody naliczania stawki i wysokości tej stawki, Radni tutaj odpowiedzieli dla Burmistrza, żeby zastosować taką aplikację, już nie będę tłumaczył, bo już o tej aplikacji żeśmy bardzo dużo na wcześniejszych sesjach powiedzieli, i niestety ten proces wdrażania tej aplikacji, w mojej opinii, idzie bardzo wolno. Ja tutaj skonsultowałem się z innymi samorządami. Dostałem informację, że takie aplikacje działają, uszczelniały system. Tutaj z wypowiedzi Pana Burmistrza otrzymaliśmy informację, że taką aplikację też nasza gmina otrzymała. No niestety, na Komisji w środę poprosiłem Pana Burmistrza o przesłanie takiego wykazu lub korespondencji jednostek gminnych, do których zwrócił się Pan Burmistrz w imieniu gminy, o te bazy danych. Oczywiście, tutaj już nie chcę, bo zaraz Pan Burmistrz powie, że jest RODO i nie można otrzymać tych baz danych, ale mógł Pan wystąpić. Inne gminy występują, jakoś w innych gminach to działa. Ja mam maila z potwierdzeniem, że w innych gminach to działa, ta aplikacja uszczelniła system, a u nas no niestety bardzo wolno, bardzo mozolnie to idzie i tak jakby odnoszę takie wrażenie, jakby Pan Burmistrz nie chciał wdrożyć tej aplikacji, a przez co nie chciał niestety uszczelnić tego systemu. Bardzo nie podoba mi się też ta narracja ze strony Pana Burmistrza i Urzędu Miejskiego, że no jeszcze nie podjęliśmy decyzji, ale już to już zostało, dzisiaj padły te słowa, że jeżeli nie zostanie podjęta dzisiejsza uchwała, to będzie działanie na szkodę gminy. Panie Burmistrzu, ja przypominam Panu, że podwyższenie opłaty dla mieszkańców to jest działanie na szkodę finansów wszystkich mieszkańców, a to mieszkańcy tworzą gminę. Więc takie moim zdaniem, w moim odbiorze niewdrożenie tej aplikacji, znaczy bardzo powolne wdrażanie tej aplikacji też może przynosić dość kiepskie skutki, jeżeli chodzi o portfele mieszkańców. Tak tutaj konkludując jeszcze na koniec, bardzo cieszę się, że pojawił się w końcu na stronie gminnej taki dość obszerny artykuł. Lepiej późno niż wcale, na temat segregacji śmieci, tego uszczelnienia systemu i tego, żeby jednak mieszkańcy składali te deklaracje. Fajnie, że wcześniej już pojawiły się takie artykuły na temat segregacji śmieci. Było ich kilka, moim zdaniem mogło być więcej, jednak pragnę tylko nadmienić. Tutaj bardzo pochwalę tą akcję, która odbyła się na Dzień Ziemi 22 kwietnia organizowanej przez Pana Burmistrza, OKF i inne jednostki, że został sprząnięty ten las, tutaj pod targowiskiem. Jednak martwi mnie, że edukacja, tutaj przede wszystkim próbujemy edukować mieszkańców i Radnych, że śmieci należy segregować bo będzie taniej, a piękna akcja sprzątania odbywała się bez segregacji śmieci. Na zdjęciach wystarczy spojrzeć, że te śmieci są niesegregowane i tutaj mieszkańcy, którzy zgłosili się do tego segregowania, informowali mnie, że jednak te śmieci nie zostały segregowane, i tutaj cytuję, wszystko trafiało do jednego worka. Więc naprawdę, jeżeli mamy zacząć edukować mieszkańców by segregowali, przez co domyślnie mogą być niższe opłaty za odbiór śmieci dla każdego mieszkańca, to warto by było zacząć od tego, żeby gmina jednak zaczęła mocniej edukować i pokazywać, dawać przykład. Bo pisanie artykułów jest ważne, jednak ważniejszy jest przykład dawany na żywym organizmie. Dziękuję bardzo. Proszę, Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem, Dziękuję bardzo, ja tylko krótko. Pamiętajcie Państwo, na samym początku kadencji była inicjatywa i my wystąpiliśmy jako Rada do ministerstwa, żeby umożliwić i wtedy była nawet przez Pana Ministra próba nowelizacji ustawy, żeby gminy zgodnie z prawem mogły normalnie, legalnie dokładać do tych opłat, oczywiście po to, żeby odciążyć portfele mieszkańców, bo to jest naturalne. To chyba się wszyscy doskonale zgadzamy, że to jest niepopularna decyzja dla nikogo. Wszyscy jesteśmy mieszkańcami gminy. Ja, Pan Radny, Pani Radna, nikt z nas nie chce więcej płacić za odpady, tylko że oczywiście wszystkie inne rzeczy związane tutaj z tymi systemami drożeją. Ale oczywiście idealna sytuacja i moim zdaniem najlepsza sytuacja byłaby taka, żebyśmy mogli świadomie

zdecydować się na to i normalnie dopłacić, ustalić, że tyle i tyle gmina powinna dopłacić i wtedy byłaby to najczystsza, najprostsza sytuacja. Pamiętajcie Państwo, że ta nowelizacja została odrzucona. Także przypomnę, że ja wykonuję po prostu postanowienia ustawy i muszę tutaj Państwu zaproponować. Ale tutaj decyzja i podkreślam, nie mówię tego jako przerzucanie tak naprawdę odpowiedzialności, bo to wielokrotnie już było w ten sposób podkreślane, że burmistrz tutaj przerzuca odpowiedzialność na Rady. Nie, to dotyczy wszystkich nas, dotyczy wszystkich mieszkańców. Po prostu Państwo są przedstawicielami mieszkańców i takie trudne decyzje nie raz to trzeba podejmować. I tu nie chodzi o łatanie żadnej dziury. Pani Basia tutaj bardzo ładnie powiedziała, można zaklinać rzeczywistość, można udawać, że się czegoś nie słyszy, jeżeli mówimy o tym, że tych odpadów jest więcej. Nie wiem, to jest wprost sugerowanie, że ktoś te odpady do nas podrzuca lub przywozi. No to już jest, ja nie chcę tu używać słów, no ktoś oszukuje? No proszę wskazać ktoś, my takie doniesienie do Prokuratury, do odpowiednich służb zaniemiemy, prześlemy, bo taki będzie obowiązek, jeżeli jest to czyn karalny. Po prostu tych odpadów produkujemy więcej i tylko kwestia jest tylko aż może kwestia decyzji, czy decydujemy się na to, żeby ten system się bilansował, czy decydujemy się na to, żeby po prostu na koniec roku niezgodnie oczywiście z obowiązującym prawem, ale jest, że jest taka wola, że na koniec roku gmina weźmie ten dodatkowy kredyt i pokryje wszystkie te koszty. Więc nie ma tu mowy o żadnym stawianiu pod ścianą, a jest, a rozmowa jest od wielu miesięcy i bardzo dobrze, bo moim zdaniem wiele osób, wielu mieszkańców ogląda, słucha sesji, naszej Komisji, nasze spotkania. Ja bardzo często już w tej chwili się spotykam z takim zdaniem mieszkańców, że oni naprawdę doskonale już wiedzą, o co w tym chodzi i tutaj część rzeczy, no nie chodzi o to, żeby tu wprowadzać kogoś w błąd, ale mamy konkretną sytuację i po prostu trzeba podjąć konkretną decyzję a ja uszanuję każdą z nich. Jedną jeżeli chodzi o regulację, o bilansowanie się lub jeżeli Państwo powiedzą nie, umawiamy się, że trzeba na koniec roku dołożyć do systemu, być może w przyszłym roku ta spółka wypracuje, proszę bardzo, w czerwcu przyszłego roku dowiemy się o tym, czy w maju. Także dziękuję serdecznie. Pan Stanisław Żochowski ad vocem, Dziękuję bardzo. Słuchajcie Państwo. Słuchacie Burmistrza, który już nic nie może lepszego wymyślić, żeby wyprostować nasze umysły, że ta podwyżka powinna niestety być. Niestety powinna być. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o te 85 000 zysku. Burmistrz też wytłumaczył, że ten zysk może w każdej chwili, przy pierwszej lepszym no awarii śmieciarki, tego zysku nie będziemy mieli, tą śmieciarkę trzeba będzie skasować. Tam jest hydraulika. Gdzie bardzo drogo kosztuje, a nawet jej się nie opłaci naprawiać, tylko sprzęt należy zezłomować. Proszę Państwa, to trzeba myśleć takimi kategoriami. Ja jestem bardzo zadowolony z tego, że Piotr Łapszo, jest za pracownikami także, który widzi ciężką, bardzo ciężką pracę. Ludzie wysmagani wiatrem, ludzie przemoczeni deszczem. I co się wydarzy, gdy Pan Prezes Piotr Kurzyzna zdecyduje się tym ludziom zrobić podwyżkę? Skąd on pieniędzy weźmie? Czy starczy te 85 000? Nie starczy, nie starczy. Proszę Państwa, my możemy się licytować, tylko to nie jest po gospodarsku. Ja jeszcze raz powtarzam, to nie jest po gospodarsku. My możemy dyskusję prowadzić i do 24:00, i każdy swoje tematy może wyklądać kawę na ławę. Ale musimy podejść do tej sprawy merytorycznie. No nie da się, nie da się, nie da się odbierać, odbierać i jeżeli system się nie bilansuje, to niestety no musimy tą cenę podnieść. musimy. Musimy tą cenę podnieść. My nie możemy doprowadzić do tego, tak jak został doprowadzony ZWIK. Burmistrz dobitnie to powiedział. Dobitnie, bo nie wszyscy znają sytuację ZWIK-u. Dzisiaj żeście poznali ją dokładnie, a jeżeli chcecie znać dokładniej, no to proszę zająć, każdy z Radnych może i zajrzeć do dokumentów i się przekonać, czy Burmistrz mówi prawdę, czy nie. Nie możemy dopuścić, jeszcze raz powtarzam, do takiej sytuacji. A jeżeli chodzi, Piotrze, mnie zbulwersowała ta twoja wypowiedź o tym zbieraniu śmieci, przecież tam byli ludzie starsi, jak ty chcesz, żeby jeszcze te śmiecie, żeby dla tych starszych ludzi 3 wory, żeby oni ściągali i żeby segregowali podczas sprzątania świata, ciągali te 3 wory? Bądźmy zadowoleni, że oni zechcieli przyjść, gdzie oni chcieli chociaż troszeczkę

pomóc uporządkować te sprawy, bo dla mnie wywożenie do lasku na Bindugę i wyrzucanie śmieci, tak jak w tym tygodniu zostały zabrane, ktoś wywiózł śmieci no jadąc drogą skręcił do Bokin i do rowu plastiki, zderzaki, jakieś tam stelaże, nie wiem, jaka to firma to sprzątnęła, ale myślę, że to nasza firma sprzątnęła. No i ja bym bardzo jeszcze miał prośbę, którą już drugi raz powtarzam, Proszę Państwa, nie róbmy zadymy, tylko zadbajmy o to, co powinniśmy dbać. Bądźmy dobrymi gospodarzami, nie róbmy tego pod publiczność, nie myślmy przyszłościowo o wyborach już, to nie ten czas, to nie ten czas, ale tutaj zastanówmy się po gospodarsku, ta podwyżka musi być, ta podwyżka musi być, bo zginiemy. Dziękuję bardzo.

Pani Emilia Malinowska ad vocem, No tutaj w paru tematach czuję się wywołana, więc się odniosę. Generalnie pierwsza kwestia, 80 000 zysku, na które się wskazywałam dotyczy tylko tej działalności, o której dzisiaj mówimy tak, cała spółka, czyli łącznie z odbiorem odpadów komunalnych i innych działalności ma 162 000 zysku bez amortyzacji, 188 000 zysku, więc jest jakieś powiedzmy pole z tych środków do zwiększenia tak wynagrodzeń pracowników, o czym tutaj też dość długa była dyskusja. Wiem jak wygląda system, że tak powiem rozliczeń zamykania ksiąg rachunkowych i tak dalej, mówię tylko, że właśnie przyszło nam w tym momencie, kiedy sytuacja wygląda tak, a nie inaczej, że tu jest dziura, a tu są zyski, musimy podejmować decyzje o podwyżce aż o taką kwotę tak, aż o 33% z 18 do 24 złotych, ja tutaj nie wierzę w takie historie, że jeżeli raz już podniesiemy kwotę za wywóz odpadów, to że potem ją zmniejszymy, no taka jest prawda, już jak zostanie podniesiona, to zostanie podniesiona i generalnie każdy będzie miał tutaj w nosie wzmożone wysiłki, żeby coś zrobić, żeby ją faktycznie obniżyć, tak więc no tak sytuacja wygląda. Tu właściwie nie chcę wchodzić na tematy innych spółek właśnie moim zdaniem, to z Państwa strony jest w tym momencie manipulacja. Pan Burmistrz już właściwie 3 rok zarządza w gminie, również Zakładem Wodociągów i Kanalizacji, tak więc rozumiem, że o sobie mówi, mówiąc o złym zarządzaniu tak, tutaj nie kto inny rozszerzał ilość członków zarządu, czy decydował się na zakup sprzętu do odśnieżania, tak więc temat dyskusyjny. Co do tej sytuacji drugiej spółki, tak więc proszę tutaj jednak nie manipulować tematem i skupić się na temacie śmieci.

Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem, Szanowni Państwo, ja bardzo krótko tylko na to, co Pani, na ten temat, co Pani Emilia przed chwilą powiedziała. Proszę Państwa, kolejny raz chyba zaklinamy rzeczywistość. Decyzja o takim kredycie, wzięciu kredytu w momencie, gdy spółka nie generowała żadnego przychodu, żadnego dosłownie, a powinna płacić 1.5 miliona kredytu rocznie, no to nie była w ciągu tych 2,5 roku. Ja nie neguję zasadności tego remontu oczyszczalni, tylko podam przykład, nie wiem Wysokiego Mazowiecka, czy jakichś innych miejscowości, gdzie tam gminy wzięły na siebie ten ciężar, niestety oczywiście było to obciążenie finansowe, ale przypomnę, że samorząd mógł dostać o wiele większe dofinansowanie, bo myślę, że w granicach 70%, a tutaj było 50%, a były zapowiedzi, oczywiście wtedy przed wyborami, Proszę Państwa, tak, na pewno ceny nie zostaną podniesione, no to w jaki sposób taki cud miał się gospodarczy i finansowy wydarzyć, że 1.5 miliona ma płacić spółka, która nie ma żadnego przychodu, podkreślę żadnego, tam było cały czas minus albo w granicach 0 i ona nagle ma zapłacić 1.5 miliona kredytu. My ten temat jeszcze będziemy omawiać szerzej, teraz ja nie chcę tutaj mieszać, to Pani Emilia wywołała ten temat jeszcze raz. My staniemy, jeszcze myślę, że w tym roku zrobimy taką sesję, może nie wiem, nadzwyczajną albo punkt, gdzie przedstawimy tą sytuację finansową bardzo szeroką, ale na pewno jest to sytuacja bardzo zła. W tej chwili całe szczęście jest jakiś tam, zgodę Państwo wyrazili na kredyt obrotowy w rachunku bieżącym, ale sytuacja naszej drugiej spółki jest bardzo zła, więc nie podchodźmy do tego, że jak mamy jedną, która jeszcze w miarę prosperuje i jest stanie i sama robić inwestycje, i budować budynki, a pamiętajmy, że my rozmawialiśmy o tym, że do 2030 roku praktycznie ma być zmodernizowane całkowicie źródło ciepła na ulicy Długiej, bo wtedy już te kotłownie węglowe, które w tej chwili, która w tej chwili działa przy ulicy Długiej po dawnej ZNTK, już nie będą mogły działać, także spółkę czekają

wielomilionowe inwestycje, ale podkreślę, nie mogą być i nie będą one tutaj z tych odpadów, bo w marcu, czy tak naprawdę w maju, mając dopiero wynik za 4 miesiące nie możemy, chyba nikt nie jest w stanie, nie jest uprawniony albo nie ma takiego fachowca moim zdaniem finansowego, żeby przedstawił wynik za cały rok 2021, także dziękuję bardzo. Dziękuję. Proszę bardzo Pan Andrzej Rogowski, Słuchajcie Państwo, wszyscy z Państwa podnieśliście wiele bardzo ważnych aspektów, no jak widzimy w niezwykle ważnym temacie, temacie ważnym dla naszego zdrowia, dla naszych kieszeni, dosłownie dla sytuacji naszej gminy, jak również dla naszego środowiska. Problem to jest nasz lokalny, ale w skali globalnej jest to przeogromny problem. Można powiedzieć słuchajcie Państwo, że no system nasz funkcjonuje, no dosłownie może być kilka lat i on musi po prostu być cały czas doskonały. No nie ma szans, w tej chwili ten system nie możemy powiedzieć, że on jest doskonały, widzimy te rozbieżności w tych deklaracjach i w ewidencji ludności, myślę, że to będzie z czasem się powoli wyjaśniało, że tych producentów, że tak powiem, odpadów będzie przybywało zgodnie z ilością zameldowanych mieszkańców naszej gminy. Słuchajcie Państwo, myślę odnośnie tego zysku niepotrzebnie chyba, aż tak mocno, głęboko w to wchodzimy. Ja myślę, że zysk trzeba rozpatrywać w czasie całego cyklu, to jest takie można powiedzieć wyjęty wrywkowo 1 miesiąc, o tutaj jest 80 000 zysku, a nie wiemy, co przyniosą następne miesiące, już niektórzy z Państwa mówili, przedmówcy moi o tym, także należałoby to zbilansować po całym, że tak powiem, cyklu wykonanej usługi i wtedy na pewno będzie doskonały, że tak powiem materiał, czy będą informacje do tego, do następnej umowy, czy następnego przetargu, jeśli rzeczywiście różnica będzie kolosalna, to być może będzie taka możliwość przeniesienia tychże zysków na budżet gminy. Tutaj chciałbym mocno podkreślić tu Pana Stanisława ten wniosek, czy taką sugestię. Panie Prezesie, jeśli rzeczywiście się pojawią jakieś takie realne zyski, to też popieram bardzo, żeby podnieść pracownikom w jakiś sposób płace, żeby wykonywanie tej ciężkiej pracy, no i niestety też trudnej nie odbywało się za tą naszą minimalną krajową. Słuchajcie Państwo, ja myślę, że edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Tu wspominaliśmy o jakichś tam pojedynczych artykułach w gazecie, tutaj gdzieś w jakiś tych, to słuchajcie Państwo, to musi być proces ciągły, ciągły i nie tylko w szkole, ale przede wszystkim też musimy edukować siebie nawzajem, sami ludzi dorosłych. Ja myślę, że nie tylko lokalnie, wydaje mi się zdecydowanie, że nasze media, nasze te środki masowego przekazu publiczne zdecydowanie za mało poświęcają na to czasu, czy programu. Praktycznie się w ogóle nie ogląda takich programów właściwie pod kątem edukacji tejsze segregacji śmieci, czy ochrony środowiska. Słuchajcie Państwo, miałem naprawdę taką okazję być w kraju, w którym zorganizowanie odbioru odpadów jest na niezwykle wysokim poziomie zorganizowane i ten procent odzyskiwania tych materiałów, surowców wtórnych jest znacznie wyższy, niż u nas. Słuchajcie Państwo, wprowadzono nowy pojemnik, pojemnik żółty na tworzywa sztuczne i takie jakieś tam puszki po konserwach, puszki po napojach. Słuchajcie Państwo, przez 2 miesiące, dzień w dzień były masa programów, masa filmików takich edukacyjnych i rzeczywiście Ci ludzie później w ten sposób postępowali. Słuchajcie Państwo, dlaczego mówię, że system doskonalić trzeba. Państwo widziecie, że ilości poszczególnych, że tak powiem posesji, czy domów są zdecydowanie różne, jeśli chodzi o ilości odpadów. Tak jak Pan Stanisław powiedział, dzisiaj też miałem okazję i wczoraj, bo akurat nasz teren w tym czasie był oczyszczany z tych odpadów, dzisiaj idąc na rynek, Proszę Państwa, słuchajcie, naprawdę tworzymy tych odpadów całą masę przy jednej tylko posesji, bo jeszcze nie liczyłem dokładnie te, które widoczne były worki brązowe, czyli te bioodpady, o których dyskutujemy, było ich 8, być może nawet i 10, bo nie wszystkie udało się zauważyć. Także słuchajcie Państwo, produkujemy naprawdę tego bardzo dużo i tu chciałbym podkreślić też słowa Pani Basi, jakby to najważniejsza informacja musi dotrzeć do ludzi. Wytworzyliśmy i musimy za to zapłacić. My, którzy wytworzyliśmy płacimy za to, tak jak za ścieki, za wodę, za prąd i za to co zużywamy, tak samo w przypadku wytworzenia tejsze ilości odpadów musimy za to zapłacić. Do Pana Prezesa, Pana Piotra, niech

Pan rozpatrzy taką kwestię, to oczywiście nie tylko Pan, ale to myślę, że w dalszej części dyskusji, w następnych miesiącach, latach będziemy do takich sytuacji musieli wracać. Wróć do tego kraju, gdzie to obserwowałem. Słuchajcie Państwo, tam jest rozwiązane w ten sposób, że na każdą, na każdy ten rodzaj odpadów jest pojemnik, jest w tamtej chwili 4, czy 5 i tyle tylko można odebrać, ile jest w tym pojemniku. Jeszcze jest uwaga proszę nie ugniatać, proszę nie ubijać, także mają być w miarę luźno te odpady ułożone i co się dzieje, słuchajcie Państwo, wtedy, kiedy nie ma, że tak powiem miejsca już, a wtedy jest inny sposób. Po prostu ludzie Ci muszą wykupić w mieście, no tak jakby w przypadku naszego PEC-u, muszą wykupić worki specjalnie oznakowane i tak dalej, że to jest z Urzędu Miasta, płacą za te worki i w tym momencie odbierający śmieci tylko i wyłącznie te worki mogą odebrać, żadnych innych. No u nas widzimy, że w tej chwili jest taka zupełna dowolność i 8, i 10 worków żółtych, i 12, i tak dalej zielonych, tych brązowych, także słuchajcie Państwo, myślę, że tak jak powiedziałem, ten system musi być doskonalony i będzie doskonalony i w tym momencie, tak jak ktoś tam wspomniał, jeden ma posesję 700 metrów, drugi ma 400 i już te różnice będą znaczne, jeśli chodzi o ilości odpadów zielonych, a później to wszystko się, że tak powiem kumuluje i wpływa na cenę odbioru odpadów dla nas wszystkich. Także słuchajcie Państwo, na koniec tak jeszcze raz mówię, edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Nie tylko w szkole, ale nas dorosłych i jeśli Pan Burmistrz może mieć taką możliwość, niech Pan też monituje do naszych mediów publicznych, żeby też takie programy mogli nadawać. Odnośnie jeszcze tylko taka sugestia odnośnie tych, bo mnie troszkę tak to dziwi, że tak wnikamy w ten styczeń, w te zielone odpady, Proszę Państwa, to był okres poświęcony. Też no sporo tych odwiedzających było. Pamiętamy ich szalone zakupy, każdy z nas robił ogromne zapasy owoców cytrusowych takich i innych, i oczywiście jestem przekonany, sam też wyrzucałem kilka i wielu ludzi też innych. Poza tym, inną sytuację miałem osobiście. Słuchajcie Państwo, musiałem wyrzucić, nie wiem, no do 50 kilogramów buraków, marchwi i jabłek. Zmarły mi po prostu w garażu, nie zdążyłem, czy zapomniałem przenieść i stąd też nie dziwny się, że w styczniu mogą być też normalne owoce, które występują tylko latem. Po prostu jakieś tam zdarzają się sytuacje, ktoś tam też wspomniał o porządkach, także podsumowując, słuchajcie Państwo, myślę, że dzisiaj zdecydowanie jestem za tym, żeby przyjąć tę uchwałę i żebyśmy rzeczywiście zapłacili za swoje odpady, które produkujemy, żeby się to rzeczywiście bilansowało. Tak jak tu wspomniałem, jeśli będzie rzeczywiście na koniec roku, być może tego cyklu, być może będzie taka możliwość odprowadzenia tychże pieniędzy do budżetu. Tylko Panie Burmistrzu, chciałbym jeszcze jedną usłyszeć taką odpowiedź odnośnie tych pieniędzy, które my płacimy, bo może się zdarzyć, że na przykład na skutek weryfikacji przybędzie założymy 1 000, 2 000 producentów odpadów i mogą być te nadwyżki. Ja rozumiem, że to są jakby pieniądze, tak może by określić w cudzysłowie znaczone, czyli one mogłyby być tylko i wyłącznie wykorzystane na cel, czyli ewentualnie mogą też przejść na przykład na drugi rok, co pozwoliłoby obniżyć, czy ewentualnie zachować dane stawki. Także słuchajcie Państwo, jestem za tym, żeby dzisiaj przyjąć tę uchwałę, żeby rzeczywiście zabezpieczyć, pomyśleć w tej chwili o budżecie i o tych inwestycjach, które żeśmy zaplanowali, żeby były wykonane zgodnie z naszymi uchwałami. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Burmistrz Gołaszewski ad vocem, Ja tylko chciałbym od razu odpowiedzieć na pytanie. Tak, te środki mogą być tylko i wyłącznie wydane na odbiór i zagospodarowanie odpadów, a także na promocyjne rzeczy związane z nauką, edukacją, czyli żadna złotówka nie może być wydatkowana na inne cele, dziękuję. Dziękuję bardzo. Wszyscy chyba wiemy, system się musi zamykać i tylko te pieniążki tu w tym systemie muszą krążyć. Pani Przewodnicząca Urszula Jabłońska, udzielam Pani głosu, Szanowni Państwo, widzę, że ilość wątków pobocznych, a także emocji, które się wkradły w wypowiedzi no świadczą o tym, że nie wiem jest, czy niezrozumienie, czy też nieprzyjęcie do wiadomości, że można analizować dane i mieć pytania. Ja wiem, że może moje wypowiedzi tym bardziej budzą jakieś domysły, jakieś sugestie, ale bardzo proszę, jakby nie wkładać w

moje usta pewnych stwierdzeń, bo nie mówiłam o jakiejś zawyżonej ilości odpadów, czy innych ten, bo te komentarze to rzeczywiście okazują się zbyt liczne. Proszę Państwa, podkreślę jeszcze raz, dla mnie zbyt wiele niejasności, zbyt wiele straconego czasu, a teraz presja czasu. Przypomnę jeszcze raz, w grudniu, kiedy był pierwszy przetarg na 2 lata, pomimo że pamiętam chyba w sierpniu pytałam się Pana Burmistrza, Panie Burmistrzu może na rok, tak, na rok ogłosił ten przetarg. Pan Burmistrz mówił, że nie, że na 2 lata, bo to będzie korzystniejsze, później szybko, szybko tak wyliczenia stawki z 11,72 złotego za metr sześcienny, czyli prawie 34, 35 złotych od osoby, no proszę się nie dziwić, że teraz pytamy, dociekamy, bo wiele niejasnych, nieprecyzyjnych informacji, które dostajemy bardzo późno nie ma tych analiz, o których mówił Pan Piotr Łapszo, że powinniśmy nawet co miesiąc je nie dostawać, no budzą takie wątpliwości, które ja do tej chwili nie mam ich rozwianych i ta ilość wzrastająca odpadów jest zagadkowa, no jeżeli nam Pan Radny Rogowski mówi o tym, że kupując cytrusy, owoce, jedzenie, no to to jest, znajduje się w odpadach zielonych, no to rzeczywiście edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja, bo to są, jak dobrze myślę, to są odpady, odpady kuchenne, więc Proszę Państwa, brak rozmowy, brak precyzyjnych wyliczeń. Dla mnie stawka, wzrost stawki o 33% jest niewyobrażalny, nieuzasadniony i brak szukania innego rozwiązania no jednak budzi te wątpliwości, których ja mieszkańcom, którzy mnie się zapytają no nie umiem wyjaśnić, nie będę umiała, stąd też moje te dywagacje i prośby o wyjaśnienia, na które niestety nie znalazłam odpowiedzi, ale ja osobiście mogę tak stwierdzić i nie proszę już innych o komentowanie tego, bo to jest tylko i moje prawo, z którego korzystam, które wyjaśniam, a komentarze są zbędne. Dziękuję. Pan Stanisław Żochowski ad vocem, Pani Urszulo, no ja podziwiam Panią, że Pani wypowiedziała takie zdanie, że cytrusy, owoce egzotyczne to wyrzucamy do bioodpadów, nie do zielonych. No ja nigdy w życiu bym tego nie zrobił i nie zrobię, będę to wyrzucał do zielonych, takie jest moje zdanie. Panie Stanisławie, życzę Panu, żeby Pan zjadł te cytrusy i właśnie skórki zużyte i tak dalej wyrzucił właśnie do odpadów BIO, dziękuję. Nie będę tego robił. Ja, jeżeli kiepskie banany, czy pomarańcze kupię albo mandarynki, to niestety wyrzucam do zielonych, tam, gdzie jest miejsce na jabłka, na gruszki i na śliwki, Pani Urszulo. A wracając do spraw śmieciowych. Proszę Państwa, nie miejmy pretensji do spółki, która odbiera od nas śmieci. Ta spółka, każdy, który z nas by prowadził taką działalność, byłby bardzo kiepskim Prezesem, gdyby zakładał taką cenę, żeby na tych śmieci nie zarobić. Już ja bym takiego Dyrektora nie uważał, cały świat na tym stoi, zarabia i zarabiać powinien i powinien inwestować w rozwój danej firmy. Nigdy w życiu nie zgodzę się z tym, żebyśmy zabierali nawet i te 85 000 zysku, które PEC wypracował. To byłoby draństwo ze strony gminy i z naszej strony Radnych, którzy popierają takie poczynania. Ja mnie to się w głowie nie mieści, ludzie pracują na minimalnych stawkach, tak jak powiedziałem, śnieg, deszcz, mróz, zawieja. Kim my jesteśmy, że my chcemy zabierać firmom wypracowane zyski? Ludzie, to mi się w głowie nie mieści. W jakim kierunku my zdążamy. Jeszcze raz powtarzam to kilkakrotnie. Społeczeństwo stało się bogatsze, a to widać po wyprodukowanych odpadach. Przykład ulicy Spółdzielczej podałem w dniu dzisiejszym, szkoda, że nie zrobiłem zdjęcia, ale to Państwo widziecie, robicie to celowo, nie doprowadzimy, tak jak Burmistrz powiedział do takiej sytuacji, do jakiej została doprowadzona Spółka ZWIK. I miłe Panie, to nie tędy droga, nie tędy droga, nie można iść w zaparte i ja swoje, Panie swoje, bo musicie być na wierzchu, no ludzie niedoinformowani są Ci co oglądają, niedoinformowani są, nie znają się na bilansach spółek, o co tam chodzi. Dla nich to wielki znak zapytania. Nie możemy takich rzeczy robić, jeszcze raz, zróbmy to po gospodarsku, zakończmy tę dyskusję i przegłosujmy tą podwyżkę, bo ona musi być, a jeżeli nie przegłosujecie i zostawicie na 18 złotych, tak jak ostatnio, no to nie jesteście gospodarzami, dziękuję bardzo. Pan Andrzej Mojkowski, udzielam Panu głosu. Dziękuję Panie Przewodniczący. Witam wszystkich Państwa, Szanowni Państwo, no mamy dzisiaj tutaj dosyć długą i burzliwą dyskusję. Poruszonych zostało bardzo dużo wątków i bardzo dobrze, bo wszystkim nam oczywiście zależy na tym, żeby te stawki były jak najniższe, żeby

ta segregacja prowadzona była w sposób jak najlepszy, żeby dążyć też do edukacji społeczeństwa, które również słucha sesji, żeby miało świadomość tego, że właśnie te ilości odpadów wpływają na koszty całego systemu. Ja ze swojej strony jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie na taki aspekt, który no uwzględnia jakby to, że ten koszt tego systemu, ta umowa została wyłoniona w drodze przetargu. Nasza spółka startując do przetargu dała sami Państwo wiecie, że kwotę o wiele niższą niż konkurencyjne spółki, no i myślę, że sama decyzja o wysokości tego i kalkulacja była bardzo rzetelnie przeprowadzona, biorąc pod uwagę jakby jej efekt tak, czyli staranie o to, żeby ta kwota była jak najniższa, no ale ta kwota, która wynika z tego przetargu, te warunki, które wynikają z tego przetargu, muszą zapewnić spółce też no płynność finansową w tym zakresie, tak więc ta kwota musi uwzględniać wiele czynników, o części już dzisiaj rozmawialiśmy, Pan Burmistrz wspominał o ewentualnych kosztach, nie życząc oczywiście spółce napraw sprzętu, co się może wydarzyć. Inne czynniki to koszty odbioru odpadów, które mogą w przyszłości ulec zmianie, a mamy przypomnę, że ta umowa była, ten przetarg dotyczy okresu rocznego, także tutaj też spółka musiała wziąć to pod uwagę i wiele innych czynników, o których dzisiaj nie wspominaliśmy, także ten zysk, jaki się pojawił w pierwszych miesiącach, to o czym Pan Prezes, jeśli dobrze pamiętam, też wspominał, to za chwilę może, że tak powiem ulec zmniejszeniu, bądź nawet spółka może mieć wyższe koszty niż przychody w tym zakresie. Także tego nie wiemy tak naprawdę i tutaj, biorąc pod uwagę to, że koszty były wyznaczone w ramach przetargu i że te koszty były niższe dużo niż koszty, które, niż ceny, które zaproponowały inne firmy, więc no wydaje się, że w tym zakresie są one w sposób racjonalny skalkulowane. Przypomnę też, że jakby tutaj, jeżeli chodzi o te miesiące, to co Pan Burmistrz wspominał, te śmieci, które zostały, te odpady, które zostały wystawione zgodnie z prawem i umową, musiały zostać zutylizowane, więc takie ilości pojawiły się w systemie. Umowa, którą gmina podpisała z przedsiębiorstwem na utylizację ich, obowiązuje, no i stawki obowiązują takie, jakie są w umowie i należy, gmina musi zapłacić te stawki. Szanowni Państwo, jest to decyzja bardzo trudna, bo dotyczy finansów naszych mieszkańców. Tak jak już Państwo Radni wcześniej się wypowiedzieli, dla mnie również to nie będzie łatwa decyzja. Natomiast trzeba po gospodarstwu w mojej ocenie, ja mam takie podejście przynajmniej, do tego podchodzić. No nie możemy też narażać mieszkańców na to, że ta różnica w systemie jaka powstanie będzie pokrywana na przykład z kredytów komercyjnych, które też kosztują, więc niezależnie od tego, że i tak gmina tę różnicę będzie musiała pokryć, jeżeli chodzi o koszty, to będzie trzeba jeszcze no wziąć z tego, co Pan Burmistrz wspominał, może być taka potrzeba, kredyt na tą okoliczność, który również kosztuje, więc tu dodatkowe jeszcze się koszty pojawią. Nie jest to decyzja łatwa dla nas wszystkich, natomiast na te aspekty chciałbym zwrócić uwagę, oczywiście każdy z nas jako Radny w swoim sumieniu dzisiaj podejmie tę decyzję i musimy uwzględnić bardzo dużo czynników, które są zmienne, tak nie wiemy do końca, jak to wszystko będzie wyglądało. Natomiast nie możemy, też ja zakładam przynajmniej, że gmina i przedsiębiorstwo dokonuje należytej staranności do tego, żeby zrobić to w sposób jak najbardziej rzetelny i pomimo tego, że czasami mamy wątpliwości, tak jak tutaj niektórzy Radni zgłaszali co do odpadów, czy tyle takich, czy tyle innych, no to się pojawiło w systemie, to zostało zarejestrowane, analizy trzeba prowadzić, wyjaśniamy to, oczywiście bardzo dobrze, że w tym kierunku zmierzamy, bo to pozwoli w przyszłości dla społeczeństwa przedstawić też taką informację, że możemy w pewnych obszarach te koszty zmniejszyć, także bardzo dobrze, że dyskutujemy o różnych tematach, o naszych wątpliwościach. Niemniej jednak, no decyzja dzisiaj musi zostać, powinna zostać przez nas podjęta. Musimy wziąć odpowiedzialność na siebie jako Radni. Dziękuję Państwu bardzo. Proszę bardzo, Pani Emilia Malinowska, udzielam Pani głosu. Ja tylko krótki jeszcze komentarz tak, takie podsumowanie tam już nie będę za długo tutaj kontynuować wątku. Jednak Ci Państwo Radni, którzy zagłosują za tą podwyżką, no powinni mieć świadomość, że biorąc pod uwagę wszystkie gminy powiatu białostockiego, to ponad połowa

gmin będzie tańsza od naszej gminy, która ma własną spółkę, tak więc to zostawiam pod rozwagę i no każdy, mam nadzieję, zagłosuje według własnego sumienia, a nie według innych uwarunkowań. Dziękuję bardzo. Pan Stanisław Żochowski ad vocem, Ja dla Pani Malinowskiej chciałem odpowiedzieć, Pani Emilio spółka ma zarabiać, spółka ma generować zyski i inwestować w rozwój własnej firmy i jeszcze raz powtarzam, nie tędy droga, zabrać dla spółki wygenerowane zyski. To nie po gospodarsku, no, może mamy różne sumienia moim sumieniem nigdy bym tą drogą nie poszedł, nigdy, no jeszcze najlepiej amortyzację zabrać, dziękuję. Radna Emilia Malinowska, ad vocem, Ja zupełnie inną filozofię, niż tutaj Pan Stanisław wyznaje, gdyż spółka komunalna powinna się bilansować przynajmniej w tych obszarach, gdzie chodzi właśnie o środki wydawane przez mieszkańców, tak, z lekkim plusem, ale generalnie nie musi zarabiać na mieszkańcach może zarabiać na innych obszarach, ale nie powinna zarabiać na mieszkańcach, tak więc no ja mam zupełnie inne podejście do tego tematu. Dziękuję bardzo. Pan Wiesław Szustak, proszę bardzo, udzielam Panu głosu. Dziękuję bardzo, dzień dobry Państwu, Proszę Państwa, nie miałem zabierać głosu w tej dyskusji ze względu na to, że akurat już zabierałem w środę podczas Komisji, ale słuchając Proszę Państwa, niektórych osób to wiecie, co muszę powiedzieć swoje, co myślę akurat za tej kadencji poprzedniej kadencji, Proszę Państwa, teraz akurat Pan Burmistrz Gołaszewski naprawdę tak jak Pan Żochowski powiedział, pracuje, widać tu efekty tej pracy. Ja też po raz pierwszy widzę naprawdę, że jak jestem IV kadencją Radnym, że naprawdę to efekty tej pracy widać i bardzo mi przykro jest słuchać tak jak Pani Ula i Pani Emilia akurat mówią i Pan Piotr Łapszo zarzucają Panu Burmistrzowi, że to nie tak zrobił, to przypuścimy, że spółka za dużo rzeczywiście akurat zarobiła, że Pan Burmistrz z Panem Prezesem akurat przywieźli skądś te odpady zielone. Nie wiem skąd widać, z kim się dogadali, chyba tak, prawda tylko Państwo jednej rzeczy, Pani Ula nie rozumie może jednej rzeczy akurat, że to była zima, zima gdzie tak jak Pan Radny Rogowski powiedział, niektórym przemarzły ziemniaki i jabłka te inne akurat rzeczy i oni musieli to zwieźć ze względu na to akurat, żeby nie trzymać tego w swoich domostwach. I może akurat tutaj nazbierało się tych zielonych, czy tam bio akurat tych różnych odpadów. Pani Ulu wracając do Pani akurat kadencji poprzedniej muszę się do tego odnieść, chociaż miałem tego, mówiłem Państwu, że dziś będę odnosił już więcej, ale mówię już nie mogłem akurat wytrzymać, naprawdę. Będąc Pani Burmistrzem pod Panią podlegał ZUK, pamięta Pani akurat w tym ZUK-u kiedyś jeszcze były mrówki, prawda, które akurat tam zbierały, sortowały coś tam, coś tam, coś tam jeszcze akurat jak pamiętam później akurat poprosiła Pani nas Radnych, żeby zakupić linie do segregacji odpadów za 100 tysięcy złotych. Później, Rada przegłosowała oczywiście, później akurat Pani podjęła decyzję oczywiście, że trzeba, że już rzeczywiście był chyba taki pamiętam ustawa, która mówiła akurat, że ZUK nie mógł podlegać akurat pod Gminę, musiała powstać spółka i ta spółka została narzucona w sprawie odpadów odbioru odpadów dla Pana Prezesa PEC-u dla Pana Płońskiego. Nie wiem, dlaczego, gdzie wtenczas Proszę Państwa akurat ZWIK akurat zajmował się wysypiskiem w Uhowie, ale to już moja sugestia jest tego akurat, że tam coś było nie tak akurat, że ktoś tam pracował znajomy, niezajomy. Następną sprawą jest to, że jak Pan Prezes przejmował ZUK, prawda to zastał pełne magazyny, pełne magazynów, odpadów, różnego rodzaju, Proszę Państwa, akurat pełniutki magazyny i on akurat jak przejął to jest z nim rozmawiałem gotów był akurat porzucić tą pracę, zrezygnować z tej pracy, bo to powiedział, że to dla niego było za dużo, żeby akurat raptem to wszystko rzucić, gdzie on akurat zajmował się ciepłem, a teraz raptem jeszcze odpadami, ale naprawdę ten człowiek akurat dokonał niemożliwego, przejął to. Tak samo przychodzi na sesję i mówi, że trzeba podnieść o tą złotówkę, bo w związku z tym, że Czerwony Bór podniósł akurat za zielone odpady, jeszcze inne odpady i ta cena, żeby mu zbilansowała się to akurat musiała być troszeczkę wyższa. Czy ja teraz się bardzo dziwię akurat, Pani Ulu, że Pani akurat tak do Pana Burmistrza mówi w ten sposób, że tu jest zysk raptem zysk akurat za 3 miesiące. Przecież wiadomo będzie, że jeszcze będą podwyżki i Pan Prezes będzie musiał,

PEC-u będzie musiał akurat zbilansować te śmieci. Wiadomo, że być może ten zysk akurat zostanie przejezdony. Drugą sprawą, dlaczego u nas tak dużo śmieci jest akurat Proszę Państwa w Gminie, dlaczego, bo Pan Stanisław rzeczywiście powiedział to na sesji na Komisji w środę. Ja jestem też tego samego zdania, że nasze społeczeństwo jest bogatsze. Proszę Państwa, akurat i więcej produkujemy śmieci, to dobrze, że te śmiecie akurat trafiają przypuśćmy do PSZOK-u, do tych worków już miały po tych lasach akurat gdzie rzeczywiście są jeszcze po tych lasach te śmiecie śmieci, które tam leżą. Niech o tutaj trafiają i przynajmniej one akurat pójdą gdzieś, bo będą segregowane i coś akurat z tego, potem akurat będzie odtworzone, jak to można powiedzieć. Następną sprawą jest to, że edukacja, Proszę Państwa, ile możemy społeczeństwo edukować, powiecie Państwo naprawdę tyle co zostało tych wydanych tych ulotek, tego wszystkiego na każdym kroku, się to mówi w szkołach, nie szkołach, wszędzie akurat ile można edukować mieszkańca na temat śmieci. Mi się wydaje, że każdy mieszkaniec i każdy dzieciak wie akurat jak trzeba segregować te śmieci, gdzie w jaki akurat woreczek wrzucić i dlatego jest dużo śmieci, bo dużo kupujemy, dużo spożywamy akurat jak to można powiedzieć skonsumujemy. I na koniec akurat Proszę Państwa, wróć Pani Emilio do Pani jeszcze akurat Pani jest ekonomistką, wychodzi na to akurat no muszę wrócić do tego samego będąc w ZUK-u Pani była przecież akurat w tej radzie nadzorczej, prawda, dlaczego Pani akurat tam nie podejmowała takich decyzji, akurat tak jak tutaj Pani mówi teraz na tej sesji na tym, na, w ZWIK-u na Radzie. Jak Pani w Radzie Nadzorczej, przecież akurat zobaczy Pani w jakim jest stanie. Też na minusowym jak to można powiedzieć bilansie. Proszę Państwa, na koniec chciałbym wrócić, jest Państwa 11 osób możecie Państwo to odrzucić możecie akurat zagłosować przeciwko to wasza jest wola, wy potraficie tak robić się zjednoczyć przykładem było akurat to, że ostatnio, na ostatniej sesji nadzwyczajnej prośba była o pieniądze dla, dla kościołów, na remont kościołów, Państwo się zjednoczyliście, 11 głosów było przeciw, żeby akurat tą naszą propozycję odrzucić, zróbcie Państwo to samo akurat, jak chcecie. Dziękuję bardzo. Panie Wieśku, ja naprawdę prosiłbym, żeby Pan się zapoznał ze szczegółami, jak Pan mówi o ZWIK-u, dlaczego nie mógł przejąć tego ZWIK, tej działalności, to Pan powinien o tym wiedzieć. Panie Przewodniczący mogę ad vocem, bo się chce odnieść tutaj. Proszę bardzo, Pani Urszulo. Szanowni Państwo, Panie Wiesławie żądamy oficjalnie przeprosin za to co Pan powiedział, bo jest to kłamstwo. Będąc Radnym Pan otrzymał zestawienie, w którym zostało wskazane, dlaczego PEC jest tylko jedyną spółką, która może wykonywać takie działania, ponieważ ustawa PZP mówi, w jakim przypadku w spółce zależnej Gmina mogła zlecić wykonywanie tego i takie zestawienie Państwo na Radzie Miejskiej na posiedzeniu w tamtej kadencji otrzymaliście, Pan również i proszę tu nie insynuować i za to żądam przeprosin, że Pan wskazuje, że mogły być inne niejasne uwarunkowania, bo jest to nieprawda, jest to kłamstwo i zostałam publicznie tutaj pomówiona, zatem bardzo proszę to przemyśleć. Inna spółka mogła przejąć ewentualnie wysłać do Pana stosowne zawiadomienie, ponieważ jest to kłamstwo niezgodne z prawem, a Pan jako Radny myślę ambitny i bardzo aktywny Radny niech przypomni sobie i takie zestawienie Państwo Radni z tamtej kadencji otrzymaliście i jest to zgodne z przepisami wskazujące na to, że ZWIK miał zbyt wysoki udział w zleceniu, w wykonywaniu zadań gminnych i nie mógł takiego działania podjąć, o czym Państwo byliście informowani na sesji i proszę o przeproszenie oficjalne, ewentualnie proszę czekać na moje zawiadomienie w tym aspekcie, dziękuję. Proszę bardzo Pan Radny Maciej Michno ad vocem, Szanowni Państwo tutaj tak się odniesienie do wypowiedzi Pana Szustaka ja powiem tak ja to jestem powiem działanie Pani Burmistrz w poprzedniej kadencji było bardzo rozsądne i wskazane. Przypomnijmy sobie, że przez całą kadencję była jedna podwyżka odpadów o złotówkę. Teraz mamy kolejną kadencję. Teraz mamy ileś podwyżek i to nie są podwyżki o złotówkę, tylko to jest o znaczne podwyżki, jeśli chodzi tak jak Pani Emilia wspomniała spółka po to mamy swoją spółkę, żeby jednak te koszty minimalizować, a nie je podnosić te koszty, tak i w tym momencie spółka, wiadomo, że nie może przynosić strat, ale powinna się w jakimś

tam znacznym stopniu bilansować i w tym momencie to jest racjonalne. Nie może być tak, że na przykład mamy swoją spółkę i w innych gminach śmieci są tańsze niż u nas, bo to jest ta spółka ta, która powinna się bilansować, ale też powinna być z korzyścią dla gminy. W końcu gmina jest głównym udziałowcem, w tym, w tym momencie w 100 procentach. Dziękuję. Radna Barbara Ekiert, udzielam Pani głosu. A ja chciałabym jeszcze tylko podsumować, bo tutaj Pani Emilia, tak chyba chciała zagrać na emocjach mieszkańców od razu wskazując na Radnych, którzy zagłosują za, że to są wszyscy ci, którzy tak nastają na portfele mieszkańców no bo muszą mieć świadomość, że w innych gminach jest taniej, a u nas jest drożej i to z nie wiadomo jakich względów to ja po prostu chciałam powiedzieć, że może warto też jakby spojrzeć z drugiej strony, że ci Radni, którzy zagłosują za, zagłosują odpowiedzialnie w poczuciu odpowiedzialności za również za mieszkańców, którzy mają prawo korzystać też z innych dobrodziejstw gminy, tak, czyli inwestycji i wszelkiego rodzaju rozwoju, które gmina zapewnia nam tak, a jeśli sytuacja będzie wyglądała w ten sposób, że śmieci jakby pozostaną na dotychczasowym poziomie, no jakby w mieszkańcach powstanie też taka myśl, że ok, skoro nie podniesiono stawki, no to jakby nic się nie dzieje, wszystko jest w porządku i no cóż, no więc jakby dalej nie ma, nie ma potrzeby tego, żeby właśnie przemyśleć, żeby segregować odpowiednio, żeby korzystać z kompostowników. Przepraszam bardzo zabrakło mi słowa, no więc myślę, że też jakby warto właśnie z tej strony spojrzeć w poczuciu odpowiedzialności tak łatwo jest jakby powiedziałam, zawsze rządzić w cudzym portfelu i Państwo jakby cały czas mając świadomość tego, że to akurat no cały czas działacie w imieniu mieszkańców to warto nie patrzeć aż tak wąsko, tylko szeroko tak, że jeśli zabierzemy z jednej strony czy tam dodamy i zrobimy tutaj prezent w postaci tego, że nie podniesiemy stawki, to zabierzemy gdzieś z czegoś innego, tak. weźmy przykład osoby, która jest użytkownikiem i musi płacić za odpady i ma na przykład członka rodziny, które założymy, pracuje w PEC-u i teraz nie wiem, byłaby rozdarta, czy wolałaby żeby ktoś pracujący, czyli tam nie wiem tata, czy to syn, ktokolwiek, członek rodziny otrzymał podwyżkę właśnie dlatego, że należy, należy odpowiedzialnie podchodzić do tego, żeby żebyśmy płacili za śmieci, które wytworzymy, czy po prostu no zapłacimy taniej za śmieci i dalej jakby z tym nic nie robimy, dziękuję bardzo. Pan Stanisław Żochowski ad vocem, Dziękuję, ja chciałem doprecyzować wypowiedź Pana Radnego Michny, tak złotóweczka tylko w tamtej kadencji nie była podniesiona za śmiecie, ale zapomniał Pan powiedzieć, że milion, ponad milion złotych zostało dla PEC-u odebrane, żeby zbilansować system. Dziękuję.

Radny Andrzej Mojkowski ad vocem, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, no jeszcze raz chcę podkreślić jedną sprawę. Wybrana została najtańsza oferta, która z przetargu wynikła, ta oferta została przyjęta do realizacji i to jest bardzo ważna informacja, wydaje mi się ją trzeba podkreślać. Druga rzecz odnośnie zysków PEC-u, było to wszystko skalkulowane na 12 miesięcy. Te 12 miesięcy nie zakończyło się. Jest takie polskie przysłowie, nie dzielmy skóry na niedźwiedziu, Szanowni Państwo, rok się jeszcze nie skończył, nie wiemy, czy PEC zakończy w tym zakresie tą działalność z zyskiem czy ze stratą. Trzymam kciuki, żeby była na 0 ta działalność i żeby nie wynikły jakieś podwyżki duże jeżeli chodzi o odbiór odpadów o bądź o inne koszty, które mogą się pojawić, których oczywiście nie życzymy PEC-owi, żeby nie podniosły one kosztów działania, związane na przykład z naprawą śmieciarek, o których wspominał Pan Burmistrz lub z innymi rzeczami, które mogą się pojawić podczas prowadzenia tej działalności. Bierzmy to pod uwagę, Szanowni Państwo, bo wydaje mi się, że to też jest bardzo istotny element, dziękuję.

Proszę bardzo, Radny Maciej Michno ad vocem. Ja tutaj chciałem w odniesieniu do wypowiedzi Pana Żochowskiego, tak, ja to wszystko dokładnie pamiętam, tylko Panie Żochowski, też proszę pamiętać o tym, że PEC to nie jest prywatny folwark. To jest też spółka gminna tak i też jako, jak dobry był, dobry władarz Burmistrz też powinien umieć bilansować między swoimi spółkami tak, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, żeby najprościej

rozwiązaniem jest tak bić po kieszeni mieszkańców, a to nie o to chodzi, właśnie to jest ta mądrość, żeby zrobić przez całą kadencję podwyżkę o 1 zł i potrafić zbilansować między spółkami te wypracowane, jak gdyby nadwyżki czy straty, żeby to wszystko grało dla dobra mieszkańców i nas wszystkich, dziękuję.

Proszę bardzo, Radny Stanisław Żochowski ad vocem. Dziękuję, Panie Radny Michno słabą masz Pan pamięć, jeżeli Pan mówisz o dbaniu o firmy, o spółki nasze, dlaczego nie robiliście podwyżek w ZWIK-u i doprowadziliście do takiej sytuacji, jaką mamy. Ta firma jest na skraju bankructwa, ta firma nie powinna w ogóle funkcjonować w tej chwili, do takiej sytuacji żeście doprowadzili i no i zakończę na tym, na tyle dzisiaj, dziękuję.

Radna Urszula Jabłońska, mam tylko pytanie do Pana Szustaka czy zastanowił się, nad swoją wypowiedzią czy jednak nie będzie komentował jej. Proszę bardzo, Panie Wiesławie, proszę o odpowiedź.

Radny Wiesław Szustak, Oczywiście Pani Ulu ja się zastanowiłem się akurat i nawet nie muszę się zastanawiać, akurat nie mam zamiaru przeproszać. Naprawdę nie mam zamiaru, bo ja to powiedziałem to wszystko była prawda, dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Sławomir Maciejewski, Dziękuję, czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie widzę, wobec tego zamykam dyskusję, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Uchwała Nr XXXIX/303/21 w sprawie zmiany uchwały NR XXIX/238/20 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 8 grudnia 2020 roku w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty została podjęta głosami: 10 za, przeciw 9, wstrzymujących się 2.

Ad. 4. Zakończenie obrad XXXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Łapach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Maciejewski zamknął XXXIX nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej w Łapach w dniu 14 maja 2021 r. Obrady zakończyły się o godz. 20:00.

Protokołowała
Ewa Łupińska

PRZEWODNICZĄCY RADY
Sławomir Jan Maciejewski
Sławomir Jan Maciejewski